Kurier Szczeciński

WTOREK, 20 LUTEGO 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

Nr 39 (10 610) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Piękny jubileusz J. Iwaszkiewicza

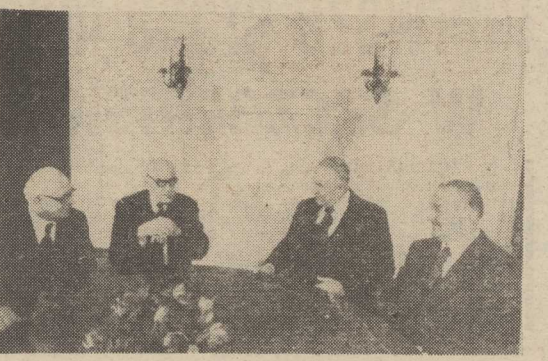

WARSZAWA PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z prezesem ZG ZLP Jarosławem Iwaszkiewiczem z okazji 85 rocznicy urodzin wielkiego polskiego pisarza. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, sekretarz KC, i sekretarz Komitetu Warszawskiego — Alojzy Karkoszka, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawroński, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, prezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji — Maciej Szczepański, wiceprezes Zarządu Głównego ZLP Jerzy Putrament i Witold Zalewski oraz I sekretarz POP przy ZG ZLP Andrzej Wasilewski.

W toku serdecznej, bezpośredniej rozmowy Edward Gierek przypomniał zasługi Jarosława Iwaszkiewicza dla rozwoju Polski Ludowej. Wyrażając głębokie uznanie Jarosławowi Iwaszkiewiczowi I sekretarz KC PZPR złożył mu serdeczne życzenia wielu jeszcze nowych osiągnięć na polu literackim oraz pełni sił i wszelkiej pomyślności osobistej.

Spotkanie Edwarda Gierka i Gustava Husaka

RZESZÓW PAP. Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w dniu 19 bm. przybył do Polski z przyjacielską roboczą wizytą sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustav Husak. Wraz z nim przybyli również: członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS Lubomir Sztrougal i członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak.

Na lotnisku w Rzeszowie gości czechosłowackich powitali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR Leonem Kotarbą.

Po południu w województwie krośnieńskim rozpoczęły się rozmowy, w których ze strony polskiej uczestniczą E. Gierek, P. Jaroszewicz i E. Babiuch, a ze strony czechosłowackiej G. Husak, L. Sztrougal i V. Bilak.

Powstaje polski turbogenerator 360 MW

WROCŁAW PAP. W Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „DOLMEL" we Wrocławiu przystąpiono 19 bm. do pakietowania tzw. żelaza czynnego stojana — największego i najcięższego (ważącego 250 ton) elementu turbogeneratora o mocy 360 MW.

W najbliższym czasie kadłub tej wielkiej maszyny elektrycznej przetransportowany zostanie do nowo zbudowanej specjalnie w tym celu hali fabrycznej, w której zamontowano już zakupioną w Portugalii potężną suwnicę o udźwigu 400 ton. W hali tej załoga „Dolmelu" przystąpi do zwojenia stojana oraz montażu i prób rozruchu.

Turbinę parową do tego turbogeneratora budują zakłady „Zamech" w Elblągu. Pierwszy polski turbozespół o mocy 360 MW, który ma być gotowy z początkiem 1980 r. przeznaczony jest dla nowej elektrowni w Bełchatowie.

Chińskie wojska ponoszą dotkliwe straty

Bohaterska obrona niepodległego Wietnamu

HANOI PAP. Wietnamska agencja prasowa VNA podała, że regionalne wietnamskie siły zbrojne na terenach położonych wzdłuż granicy z Chinami zabiły i raniły 3 500 żołnierzy chińskich, zadały ciężkie straty 12 batalionom wroga, a lżejsze wielu innym batalionom i zniszczyły 80 czołgów nieprzyjacielskich w ciągu dwóch pierwszych dni (17—18 lutego) agresji chińskiej na Wietnam.

JAK wiadomo, w nocy z niedzieli na poniedziałek wojska chińskie wznowiły agresywne działania bojowe na granicy chińsko-wietnamskiej, kierując główne uderzenie — siłą dwóch dywizji wspieranych przez czołgi i artylerię — w kierunku miast Lang Son i Lao Cai.

Chińczycy w rejonie Lang Son starają się przeciąć drogę łączącą miasto z innymi punktami kraju. Chińskie samoloty dokonują lotów zwiadowczych nad terytorium SRW.

Siły zbrojne w prowincji Hoang Lien Son, w tym armia, oddziały bezpieczeństwa, milicji fabrycznej i służb leśnych powstrzymały chińskich agresorów tuż po przekroczeniu przez nich granicy z Wietnamem.

W prowincji Lao Cai wojska wietnamskie wyeliminowały z walki około tysiąca żołnierzy nieprzyjaciela, zdziesiątkowały trzy bataliony i zniszczyły kilkanaście czołgów. Artyleria wietnamska ostrzeliwała pozycje artylerii chińskiej. Zniszczyła ona dwa chińskie mosty pontonowe przerzucone przez Rzekę Czerwoną. Setki żołnierzy chińskich utonęło w rzece.

W ZWIĄZKU z agresją rozpętaną przez chińskie kierownictwo, w poniedziałek odbyło się w Hanoi nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Narodowego Wietnamu. Prezydium KC ZFNW zaapelowało do wszystkich Wietnamczyków o zwarcie szeregów wokół Komunistycznej Partii Wietnamu i rządu, o zdecydowaną obronę ojczyzny, powstrzymanie i rozbicie najeźdźców.

Mając za sobą poparcie przyjaciół na całym świecie — głosi m. in. apel KC ZFNW — nasz naród musi zwyciężyć pekińskich militarystów, obronić niepodległość i suwerenność kraju.

MEKSYK. Prawdziwą sensacją archeologiczną stały się od kilku miesięcy tereny wokół katedry w stolicy kraju Meksyku. Odkopano tu pozostałości głównej świątyni dawnej stolicy Azteków — Tenochtitlan. W trakcie prac znaleziono ponad tysiąc przedmiotów zachowanych w dobrym stanie; są to przeważnie rzeźby zwierząt oraz figurki bogów azteckich. Wewnątrz stopniowej piramidy archeolodzy odkryli cztery starsze piramidy wzniesione jedna na drugiej.

NA ZDJĘCIU: makieta dawnej stolicy Azteków wystawiona na przed katedrą.

(Fot. CAF — ADN)

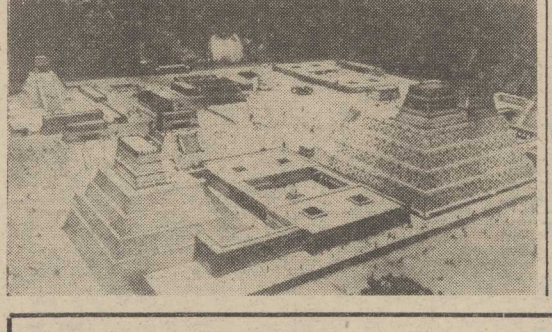

Oświadczenie rządu PRL

WARSZAWA PAP. Rząd PRL z głębokim oburzeniem potępia agresję przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu dokonaną w dniu 17 lutego 1979 r. przez siły zbrojne Chińskiej Republiki Ludowej. Ta zbrodnia przeciwko pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu popełniona wobec suwerennego państwa stanowi pogwałcenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Dokonana napaść jest wyrazem niebezpiecznej polityki ekspansji i hegemonizmu, jaką prowadzą koła rządzące Pekinu, szczególnie wobec Azji Południowo-Wschodniej.

Społeczeństwo polskie, dobrze pamiętające okrucieństwa wojny, jest szczególnie poruszone faktem, że ofiarą presji, szantażu i agresji zbrojnej jest Wietnam, który dla społeczności międzynarodowej stał się symbolem walki o wyzwolenie, niepodległość i suwerenność.

Zdecydowanie żądamy natychmiastowego przerwania działań i wycofania wszystkich sił zbrojnych ChRL z terytorium Wietnamu.

Rząd i społeczeństwo PRL wyrażają pełną solidarność z Socjalistyczną Republiką Wietnamu w jej sprawiedliwej walce z agresją Chin o zachowanie niepodległości i terytorialnej integralności.

B. generałowie irańscy związani z szachem przed rewolucyjnym trybunałem islamskim

Skazani na karę śmierci

LONDYN PAP. Dziś w nocy rozstrzelani zostali w Teheranie czterej generałowie irańscy skazani na karę śmierci przez rewolucyjny trybunał islamski. Wśród straconych znaleźli się m. in. były dowódca gwardii cesarskiej gen. Parwiz Afszan oraz były szef policji politycznej SAWAK w Kermanszahu, gen. Hosejn Hamadanian.

W ub. tygodniu stracono w Teheranie 4 innych generałów ściśle związanych z szachem, wśród nich gen. Nasiriego, który przez 10 lat stał na czele SAWAK. Zapowiedziano wówczas dalsze procesy przed rewolucyjnymi trybunałami islamskimi.

Według doradców przywódcy szyitów irańskich ajatollaha Chomeiniego, trybunały rewolucyjne wydały ok. 15 wyroków śmierci na wojskowych odpowiedzialnych za krwawe tłumienie demonstracji ludności.

Doniesienia, jakie napływają z Teheranu wskazują, że proces normalizacji w Iranie postępuje naprzód. Dziś po dłuższej przerwie otwarte zostały szkoły i uczelnie. W przemówieniu radiowym ajatollah Chomeini podziękował studentom i nauczycielom za udział w rewolucji. Zapowiedział on zmianę podręczników, z których mają być usunięte wszystkie „pozostałości kolonializmu".

* * *

PARYŻ PAP. Irańskie towarzystwo naftowe (NIOC) oznajmiło, że w ciągu najbliższych 10 dni wznowi normalną produkcję ropy naftowej co oznacza, że ponownie ruszy eksport tego surowca z Iranu.

170 km/godz.

„Koszawa" nad Jugosławią

BELGRAD PAP. W wielu rejonach Jugosławii, w tym również w Belgradzie, trwa usuwanie skutków huraganu, który szalał tu przez sobotę i niedzielę. Jest to znana tu „koszawa", odpowiednik naszego halniaka, ale wiejąca na przestrzeni paruset kilometrów z południowego-wschodu.

Tym razem „koszawa" pobiła dotychczasowy rekord. Równo przez dobę wiała z szybkością 170 km na godzinę, przy czym jej siła słabła wolno przez następną dobę.

Straty dopiero się szacuje, ale już wiadomo, że sięgają setek milionów dolarów.

Śnieżyca i BB...

BRIGITTE BARDOT podobno szalała. A wszystko za sprawą śnieżycy, zjawiska raczej nietypowego na południe od Paryża.

Gwałtowna zamieć spowodowała, że wracająca do domu BB ze swym narzeczonym Mirko, musiała porzucić na szosie samochód i ostatnie 5 kilometrów przejść na piechotę.

Nie to jednak było najgorsze, dłuższy spacer obojgu tylko wyszedł na dobre. Kiedy następnego dnia wrócili, by zabrać samochód, znaleźli pojazd, ale ogłabiony z kilku waliz i dwu najnowszych rzeźb Mirka. Pal sześć walizy, ale te dzieła sztuki!...

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Koniec z przerobem — liczy się konkretna praca ◆ Z problematyki XIII Plenum ◆ Nasze obyczaje

• Wykorzystanie zdjęć satelitarnych • Nowe stopy

Pierwsze prace magisterskie w szczecińskiej WSM

W SZCZECIŃSKIEJ Wyższej Szkole Morskiej pierwsza grupa jej absolwentów — ponad 150 osób, w tym 5 kobiet — studiujących według nowego programu nauczania złożyła prace magisterskie. W najbliższych dniach odbędzie się ich obrona.

WSZYSTKIE prace mają charakter wysoce użyteczny — przydatny w gospodarce morskiej. Dotyczą one m. in. wykorzystania zdjęć satelitarnych do określania optymalnych tras żeglugowych, automatyzacji nawigacji, bezpiecznych technologii przewozu ładunków łatwopalnych — chemikaliów i węgla, bezpieczeństwa żeglugi, nowych stopów — tańszych i trwalszych w użyciu — wykorzystywanych w siłowniach okrętowych, nowych, bardziej efektywnych metod i narzędzi połowowych, oszczędniejszego zużycia paliw, radaryzacji toru wodnego Szczecin — Świnoujście itd.

Pierwsze prace magisterskie ze szczecińskiej WSM są wyrazem wzrostu rangi uczelni, podniesienia poziomu nauczania i jego ściślejszego powiązania z praktyką morską. Szczecińska uczelnia morska, która wykształciła dotychczas dla polskiej floty handlowej i rybackiej blisko 800 oficerów, podejmuje stale nowe kierunki badawcze. Dotyczą one np. konstrukcji nowych sieci, nowych stopów okrętowych nieiskrzących, a tym samym polepszających bezpieczeństwo żeglugi, ekonomiczniejszego i oszczędniejszego zużycia paliw, optymalizacji nawigacji. W ub. roku naukowcy z WSM uzyskali 9 patentów i zgłosili do opatentowania kilka dalszych wynalazków.

Wyrazem powiązania z praktyką są porozumienia z przedsiębiorstwami żeglugowymi i rybołówstwa dalekomorskiego. Obecnie realizuje się takie porozumienia m. in. z Polską Żeglugą Morską, Polskimi Liniami Oceanicznymi, Polską Żeglugą Bałtycką, przedsiębiorstwami połowów dalekomorskich i usług rybackich „Gryf" i „Odra"; przygotowuje się nowe porozumienia z przedsiębiorstwami związanymi z gospodarką morską.

STALE rozszerza się baza naukowo-dydaktyczna uczelni, która dysponuje obecnie nowoczesnym statkiem szkolno-towarowym „Kapitan Ledóchowski", statkiem szkolno-rybackim „Rybak Morski", statkami szkolnymi „Azymut", „Nawigator" i „Łużyca"; urządza się nowe pracownie, organizuje wyspecjalizowane zespoły badawcze. Te ostatnie w ub. roku przekazały przedsiębiorstwom gospodarki morskiej do wdrożenia blisko 50 opracowań.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kapitan Kański" z Rotterdamu,
m/s „Dęblin" z Antwerpii,
m/s „Kwidzyń" z Londynu i Kopenhagi,
m/s „Górny Śląsk" z Narwiku,
m/s „Politechnika Szczecińska" z Brazylii,
m/s „Warna" z Belgii,
s/s „Sołdek" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Huta Zgoda" do Rotterdamu,
s/s „Sołdek" do Danii.

Porty odrzańskie sposobią się do wiosny

W ZIMIE, gdy zamiera całkowicie żegluga na Odrze, w portach rzecznych rozpoczynają się intensywne prace naprawcze. W Gliwicach dokonuje się obecnie przeglądu i remontu urządzeń przeładunkowych i spychaczy.

W Nowej Soli i Malczycach portowcy czekają na wiosnę; bazy te są praktycznie nieczynne, natomiast w Cigacicach przeładowuje się niewielkie ilości pasz. Pełną parą pracują natomiast porty wrocławskie — Popowice i Miejski, gdzie obsługuje się takie ładunki, jak kruszywo, rudę, magnezyt i węgiel. Ten ostatni towar trafia stąd m.in. do dużych zakładów pracy Dolnego Śląska, „Pafawagu" i „Dolmelu". W ub. miesiącu wyeksediowano z węzła wrocławskiego 20 tys. ton węgla. Niezależnie od tego w obu bazach trwają prace związane z naprawami i konserwacją urządzeń przeładunkowych, zwłaszcza dźwigów samojezdnych.

(awa)

Barkarze ŻnO na urlopach i kursach

WIĘKSZOŚĆ załóg pchaczy i barek Żeglugi na Odrze spędza zimę na urlopach wypoczynkowych. Przedsiębiorstwo organizuje dla części wodniaków w trakcie przerwy nawigacyjnej także wiele kursów kwalifikacyjnych. W styczniu zakończył się kurs zalewowy, w którym uczestniczyło 16 kapitanów, w tych dniach rozpocznie się kolejne takie szkolenie. Ponadto 21 osób ukończyło kurs obsługi radiotelefonów, w pierwszej dekadzie bm. zorganizowano następny, dla 30 pracowników. Oprócz tego przeszkolono już blisko 230 dźwigowych z zakresu znajomości przepisów bhp.

(awa)

Kadry dla PŻM

ROZBUDOWUJĄCA się flota szczecińskiego armatora, Polskiej Żeglugi Morskiej wymaga wysoko kwalifikowanej kadry oficerskiej. Aktualnie szlify kapitańskie w Szczecinie zdobywa 22 oficerów, 10 innych zostało skierowanych na podobny kurs do Gdyni. Ponadto 33 mechaników uzupełnia swe wykształcenie na kursach starszych mechaników statków zmechanizowanych. Odbywają się też kursy dla I elektryków i marynarzy-motorzystów. Szkolenia te zorganizowane są pod kątem zapewnienia obsady kadrowej nowoczesnych jednostek, które jeszcze w tym roku PŻM wprowadzi do eksploatacji.

(wit)

1,6 mln sztuk wyrobów z elanobawełny

Atrakcyjne nowości z „Luxpolu"

ZAKŁADY Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol" coraz bardziej rozszerzają asortyment swoich wyrobów. W tym roku stargardzki zakład wyprodukuje około 1,6 mln sztuk ubiorów z elanobawełny: kożuszki sportowych i wizytowych, bluzek i spódnic. Na rynku znajdzie się też znacznie więcej poszukiwanych wyrobów z grubego weluru, m.in. szlafroków oraz modnych wśród młodzieży skafandrów.

Technolodzy z „Luxpolu" przygotowali ponadto interesującą nowość: tkaninę elanobawełnianą imitującą surówkę. Z tego bardzo atrakcyjnego materiału szyte będą koszule i bluzki. Wyroby te zaoferowane zostaną handlowi na targach krajowych „Wiosna 1979".

(mw)

Strażackim wozem do... porodu

„ZIMA STULECIA" stwarza niekiedy sytuacje, które w innych okolicznościach mogłyby wywołać uśmiech Czytelników.

Wczoraj wezwano karetkę pogotowia z Nowogardu do Dobrej Nowogardzkiej celem przewiezienia do izby porodowej mieszkanki Dobrej, Marii Z. Niestety — karetka, pokonawszy kilka mniejszych zatorów śnieżnych, utknęła w 4-metrowej zaspie. Czas naglił. Pogotowie zwróciło się w tej sytuacji z prośbą o pomoc do Straży Pożarnej. Ciężki wóz bojowy z trudem sforsował przeszkodę. Marię Z. dowieziono bezpiecznie i co ważniejsze — na czas do izby porodowej, gdzie urodziła córkę. Matka i dziecko czują się dobrze.

(ap)

Przedłużyły się nieco ferie

Większość młodzieży wróciła z zimowisk

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Wychowania większość uczniów z zimowisk dla młodzieży szkół średnich powróciła już do swych miejsc zamieszkania. Uczestnicy nielicznych zimowisk, którzy z powodu trudności komunikacyjnych nie mogli wyjechać w ustalonym poprzednio terminie, przebywają nadal pod opieką wychowawców, a władze miejscowe zapewniły im właściwe warunki pobytu.

Kierownicy zimowisk są w stałym kontakcie z zakładami pracy rodziców i szkołami. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 2 dni młodzież ze wszystkich zimowisk powinna powrócić do swych domów. Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje ponadto, że nieobecność na zajęciach lekcyjnych młodzieży, przebywającej dotychczas na zimowiskach, będzie usprawiedliwiona przez dyrekcje poszczególnych szkół.

JAK wynika z informacji korespondentów PAP, młodzież przebywającą na przymusowo przedłużonych zimowiskach otoczono serdeczną, troskliwą opieką.

1 200 dziewcząt i chłopców przebywa jeszcze w rejonie Zakopanego i Podtatrza. Są to uczestnicy zimowisk i obozów ze szkół: Gdańska, Poznania i Warszawy; wyjadą, gdy ruszą na trasy pociągi dalekobieżne. Na razie zapewniono im wygodne kwatery, wyżywienie oraz ciekawy program zajęć.

Ponad 50-osobowa grupa dzieci pracowników RSW „Prasa" z Warszawy, przebywająca na zimowisku w Świnoujściu, dotarła do Szczecina i tu mieszka w Domu Nauczyciela: młodzież zwiedza miasto, przede wszystkim placówki i instytucje związane z gospodarką morską. 110-osobowa grupa uczniów przebywających na zimowiskach korzysta z przedłużonego pobytu w Międzyzdrojach.

Uczniowie ze szkół woj. gdańskiego w większości powrócili już z zimowisk. Na południu kraju pozostały jeszcze dwie grupy uczniów gdyńskich liceów (120 osób). Obecnie przebywają oni w Katowicach.

25 lutego z przepustką do szkół wojskowych

JAK co roku redakcje „Żołnierza Polskiego" i „Sztandaru Młodych" podjęły akcję „Z przepustką do szkół wojskowych". Za okazaniem przepustki drukowanej w obu tych pismach młodzi ludzie będą mogli zwiedzić uczelnie wojskowe w niedziele 25 lutego, 18 marca i 1 kwietnia. Za kilka miesięcy matura a więc ci, którzy jeszcze nie zdecydowali o wyborze uczelni mają możliwość przyjrzenia się z bliska szkołom wojskowym.

Atrakcyjną „ofertę" przygotowała Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni—Oksywiu. Wszyscy, których pociąga służba na morzu zapoznać się będą mogli z programem studiów, bazą dydaktyczno-naukową, warunkami nauki i odpoczynku. Przewidziano spotkania ze słuchaczami i absolwentami oraz projekcje filmów o tematyce wojenno-morskiej. Zwiedzający uczelnię 25 lutego będą mogli wziąć udział w sympozjum nt. „Honor i godność żołnierska w tradycjach Ludowego Wojska Polskiego".

(wit)

Z PRASY PORANNEJ

WCZORAJSZE posiedzenie Sekretariatu KW PZPR poświęcone było ocenie działalności Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Gryficach w świetle postanowień ostatniej miejsko-gminnej konferencji partyjnej oraz uchwał KW i KC PZPR.

W roku ubiegłym nastąpiło dalsze ilościowe i jakościowe umocnienie miejsko-gminnej organizacji partyjnej. Wśród nowo przyjętych prawie trzy czwarte stanowią robotnicy i chłopi. Zwiększył się także udział kobiet i młodzieży w gminnej organizacji partyjnej.

Najważniejszym działem gryfickiej gospodarki jest rolnictwo, któremu instancja gminna poświęca najwięcej uwagi. Uzyskano wyższe od średniej krajowej wyniki w zakresie skupu mleka i mięsa, stosunkowo dobrze ukształtowały się plony zbóż. W dyskusji na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR podkreślono, że w rolnictwie gryfickim, przy stosunkowo dobrych glebach, kryją się jeszcze znaczne rezerwy produkcyjne.

Mówi Jarosław Iwaszkiewicz

Wierzę w piękno życia

WARSZAWA PAP. Już przeszło 50 lat towarzyszą nam książki Jarosława Iwaszkiewicza, jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich. Są nam nie tylko znane, ale i bliskie. Wiele jego dzieł przełożono na języki obce, liczne — doczekały się adaptacji radiowych, telewizyjnych i filmowych. Dziś J. Iwaszkiewicz obchodzi 85 rocznicę urodzin. Z tej okazji z pisarzem rozmawia dziennikarz PAP.

— CO jest najważniejsze w kształtowaniu indywidualności twórcy?

— Sądzę, że praca i kultura, obcowanie z różnymi dziedzinami sztuki. Dla mnie na przykład, szczególnie owocne były zawsze kontakty z muzyką. Rozważania o muzyce znaleźć można na kartach niemal wszystkich moich książek, muzyka wywarła bowiem olbrzymi wpływ na moją twórczość.

— Czy pracuje pan codziennie?

— Tak. Dwie godziny zazwyczaj rano. Nie lubię maszyny. Wydaje mi się, że nakłania ona niemal automatycznie do pisania zbędnych słów. Poza tym, kiedy się wodzi piórem po papierze, ma się więcej czasu na doskonalenie poszczególnych faz. Piszę od razu na czysto. Poprawek prawie nie nanoszę, ponieważ kiedy przystępuję do pisania mam już wszystko gruntownie przemyślane. Niekiedy od momentu zrodzenia się pomysłu do jego urzeczywistnienia upływa u mnie wiele lat. Czekam kiedy pomysł dojrzeje i wtedy zabieram się do pisania.

— Jak określiłby pan posłannictwo pisarza?

— Kiedyś uważałem, że zadaniem pisarza jest poznać świat i potrafić go wyrazić na kartkach książek. Przekonałem się jednak, że nie jest to łatwe. Dlatego dziś wniósłbym istotną poprawkę: pisarz chce poznać i zrozumieć życie i coś z tego przekazać innym. Gdybym próbował wyrazić to, co chciałem przekazać w swych książkach, ująłbym to w stwierdzeniu: życie jest bardzo złożone, trudne, czasem straszne, ale należy je przyjmować takim, jakie jest, ponieważ — mimo wszystko jest piękne. Mam optymistyczny stosunek do życia. Wierzę w jego piękno, wierzę w piękno człowieka.

— Co spowodowało, że Iwaszkiewicz-poeta stał się również prozaikiem. I jeszcze jedno: do którego ze swych utworów żywi pan szczególny sentyment?

— Nie lubię takiego szufladkowania — Iwaszkiewicz jest poetą, prozaikiem, eseistą, tłumaczem... Przecież to wszystko jest jednym, wielokształtnym wyrazem mojej twórczości i nie chciałbym wyodrębniać ani poezji ani prozy. Nie należy bowiem twórczości dzielić, jest ona całością. Wprawdzie wszystkie jej dziedziny są mi jednakowo bliskie, ale poezja chyba najbliższa, bo całą swoją twórczość traktuję jako poezję. Przejście do prozy nastąpiło niemal nieświadomie. Chciałem oderwać się od poezji. I tak powstały „Panny z Wilka" i „Brzezina". Spełnienie tej próby było dla mnie samego niespodzianką. Dlatego też, może trochę wbrew twierdzeniu, że matka kocha jednakowo wszystkie swe dzieci, ze szczególnym sentymentem wracam zawsze do tych właśnie opowiadań, które w pewnym sensie wyznaczyły charakter mojej twórczości.

— Równolegle z pracą pisarską prowadzi pan ożywioną działalność społeczną, angażującą siły i czas. Jak godzi pan to?

— Wiele satysfakcji przyniosła mi i przynosi moja działalność w Światowej Radzie Pokoju i w Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, a następnie — Ogólnopolskim Komitecie Pokoju. Zadowolenie przynosi mi też działalność w Sejmie, w którego ławach zasiadam od 1952 r., i którego sesje otwieram jako marszałek-senior. W pracach Sejmowej Komisji Kultury pomagą mi bardzo fakt, że jestem prezesem Związku Literatów Polskich.

Notował: **Adam FRYC (PAP)**

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

E. GRABOWSKA i M. CIAPTAK-GĄSIENICA MISTRZAMI W DWUBOJU

NA ZAKOŃCZENIE narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach zjazdowych, rozegrano slalom do dwuboju alpejskiego. Wśród kobiet slalom wygrała Krystyna Bortkówna, ale mistrzynią Polski w dwuboju alpejskim została Ewa Grabowska. Slalom mężczyzn wygrał Maciej Ciaptak-Gąsienica i on triumfował w dwuboju. W tegorocznych mistrzostwach E. Grabowska i M. Ciaptak-Gąsienica wywalczyli po trzy złote medale.

3 X POLSKA — WĘGRY W PIŁCE RĘCZNEJ JUNIOREK

W PUŁAWACH odbyły się trzy międzypaństwowe spotkania w piłce ręcznej juniorek Polska — Węgry. Po remisie 12:12 (5:7) w pierwszym spotkaniu, w drugim Polki przegrały 13:14 (7:8), a w ostatnim zwyciężyły 15:10 (4:4).

W PIERWSZYM meczu ćwierćfinałowym rozgrywek Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet Druzstevnik Topolniki (CSRS) przegrał w Pradze z Zalgirisem Kowno 15:18 (10:9).

W TOWARZYSKIM meczu międzypaństwowym piłki ręcznej mężczyzn Hiszpania pokonała w Madrycie Bułgarię 27:17 (13:6).

W PIERWSZYM meczu ćwierćfinałowym rozgrywek Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet Eintracht Minden (RFN) pokonał na własnym boisku Inter Bratysława 17:11 (8:4).

Zaskakująca propozycja Harolda Browna

WASZYNGTON PAP. Już od dłuższego czasu wielu deputowanych do Kongresu amerykańskiego zapowiada, że w br. złożony będzie projekt ustawy przewidujący przywrócenie w Stanach Zjednoczonych obowiązkowej służby wojskowej. Jak wiadomo, obecnie obowiązuje w USA system ochotniczego zaciągu do wojska wprowadzony w 1973 r.

Wysuwany jest projekt wprowadzenia obowiązkowej rejestracji 18-letnich mężczyzn, którzy w razie potrzeby byliby powoływani do czynnej służby wojskowej na okres 6 miesięcy, po czym przechodziliby do rezerwy. Z zaskakującą propozycją wystąpił jednak minister obrony USA Harold Brown, który przemawiając w kongresie stwierdził, że obowiązkowi rejestracji powinny podlegać także kobiety.

Kolejna runda rozmów w Camp David

Wznowienie rokowań nad separatystycznym traktatem pokojowym

KAIR PAP. Premier Egiptu, Mustafa Chalil, który objął również tekę ministra spraw zagranicznych, odleciał w poniedziałek na czele delegacji ekspertów na trójstronne spotkanie amerykańsko-izraelsko-egipskie do Camp David. Spotkanie to ma rozpocząć kolejną rundę zawieszonych od listopada ub. roku rokowań nad separatystycznym egipsko-izraelskim traktatem pokojowym.

ZAWIESZONE rokowania zostają wszczęte z inicjatywy Stanów Zjednoczonych, usiłujących doprowadzić do zawarcia separatystycznego układu egipsko-izraelskiego, pokrywając to frazesem o tzw. rozwiązaniach globalnych.

Delegacja egipska odleciała z instrukcjami prezydenta Sadata nakazującymi powstrzymanie się od wszelkich ustępstw na rzecz Izraela. Podkreśla się w związku z tym, że przed każdym spotkaniem egipsko-izraelskim, prowadzonym z reguły pod patronatem amerykańskim, rozbrzmiewały ze strony Egiptu tony stanowczości, zamieniające się później w pasmo ustępstw i uległości. Mimo że oficjalne źródła egipskie stwierdzają, że w zasadzie 95 procent spornych zagadnień już rozwiązano, pozostałe 5 stanowi najtrudniejszy splot w całym procesie rokowań.

Egipt — jak poprzednio — łączy podpisanie traktatu pokojowego z trzema warunkami. Składają się na nie ustalenie terminarza dla wprowadzenia tzw. autonomii dla ludności palestyńskiej na terenach okupowanego przez Izrael Zachodniego Brzegu Jordanu i strefy Gazy, zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa na Półwyspie Synajskim oraz utrzymanie w mocy dotychczasowych traktatów obronnych Egiptu z innymi państwami arabskimi, w przypadku agresji izraelskiej.

Do tego całego pakietu przybyły dodatkowe sporne kwestie dotyczące traktatowego zapewnienia Izraelowi sprzedaży ropy naftowej, wydobywanej na Półwyspie Synajskim. Warunek ten nabrał dla Izraela szczególnego znaczenia, po zawieszeniu dla niego dostaw ropy przez Iran.

W BLISKOWSCHODNICH kołach politycznych uważa się, że Stany Zjednoczone będą się starały wywrzeć nacisk na Egipt, aby zajął w Camp David bardziej ugodowe stanowisko. Realistyczna ocena sytuacji, wynikająca przede wszystkim z niezmiennie nieprzejednanego stanowiska izraelskiego skłania do przypuszczeń, że nowa runda rokowań z Camp David może stanowić tylko wstęp do kolejnego spotkania Cartera, Begina i Sadata.

Przewóz towarów tylko pretekstem

Przedsiębiorstwa lotnicze własnością CIA

WASZYNGTON PAP. W Stanach Zjednoczonych niespodziewanie nabrało rozgłosu ujawnienie faktu, że Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) była, a być może i jest nadal, właścicielem dwóch linii lotniczych, Intermountain i Southern Air Transport Inc., zajmujących się przewożeniem towarów.

Te niewielkie, lecz bardzo dochodowe przedsiębiorstwa powstały w latach 50 i zawarły m. in. kontrakt z koncernami samochodowymi na rozwożenie do poszczególnych fabryk części do montażu samochodów. W ten właśnie sposób koncerny samochodowe, nieświadomie, jak obecnie twierdzą ich rzecznicy, finansowały działalność CIA, milionowymi sumami.

Właściwym zajęciem obu firm było jednak nie wożenie towarów po kraju lecz udział w wywiadowczych operacjach CIA. Intermountain obejmowała swoim zasięgiem działania Azję i Afrykę. Samoloty jej uczestniczyły w popieraniu powstania w Tybecie, zbrojeniu partyzantek prawicowo-nacjonalistycznych w Azji Południowo-Wschodniej i w innych akcjach CIA. M. in. linia ta dostarczała samoloty wojskowe do południowej Afryki.

Southern Air Transport działał w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, wykonując m. in. misje CIA podejmowane przeciwko Kubie.

Na początku lat 70 obie firmy zostały przez CIA „sprzedane" prywatnym spółkom. Okazuje się jednak, że w spółkach tych znalazło się wielu byłych lub obecnych funkcjonariuszy CIA, którzy nadal kierują obu przedsiębiorstwami. W USA uważa się, że CIA zapewne nadal, tylko w bardziej zakonspirowany sposób korzysta z usług obu firm lotniczych, chociaż robi to zapewne bardziej ostrożnie niż w latach, w których władza i wpływy tej agencji były w Stanach Zjednoczonych właściwie nieograniczone.

Rewelacje b. agenta FBI

WASZYNGTON PAP. W artykule zamieszczonym w niedzielnym wydaniu dziennika „Kansas City Star" b. agent FBI James Hosty ujawnił, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) zostało uprzedzone telefonicznie przez anonimowego rozmówcę, że na domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego Lee Harveya Oswalda, ma być dokonany zamach podczas przewożenia go z więzienia w Dallas do gmachu sądu. Hosty stwierdził, że informację tę FBI przekazało miejscowej policji, która ostrzeżenie jednak zbagatelizowała. Oswald, uznany później przez komisję Warrena za jedynego zabójcę prezydenta, został zastrzelony przez Jacka Ruby'ego wkrótce po tej rozmowie telefonicznej, w chwili gdy wyprowadzano go z więzienia.

Demonstracja dzieci w Delhi

DELHI PAP. Około tysiąca dzieci, przybyłych z wszystkich regionów Indii, wzięło w poniedziałek udział w marszu do parlamentu indyjskiego w Delhi, aby poprzeć żądania prawa do adopcji. Mali demonstranci — sieroty i dzieci porzucone — domagają się nie tylko przyznania dziecku prawa do adopcji, ale również ochrony jego praw w nowej rodzinie. Memorandum w tej sprawie, podpisane przez 26 organizacji, zostało przedstawione premierowi Morarji Desai. Takie prawo — głosi dokument — będzie najlepszą formą uczczenia roku dziecka. Indie są krajem o największej na świecie liczbie sierot i dzieci porzuconych.

CSRS. Jedno z najczęściej odwiedzanych muzeów w Czechosłowacji — to Muzeum Techniki w Pradze, założone w 1908 r., a więc jedna z najstarszych tego typu placówek w Europie. Obecnie na terenie muzeum prowadzone są prace nad przygotowaniem nowej ekspozycji w salach poświęconych rozwojowi transportu. Główną atrakcją będą tu modele starych lokomotyw, wagonów, samochodów i innych pojazdów.

(Fot.: CAF - CTK)

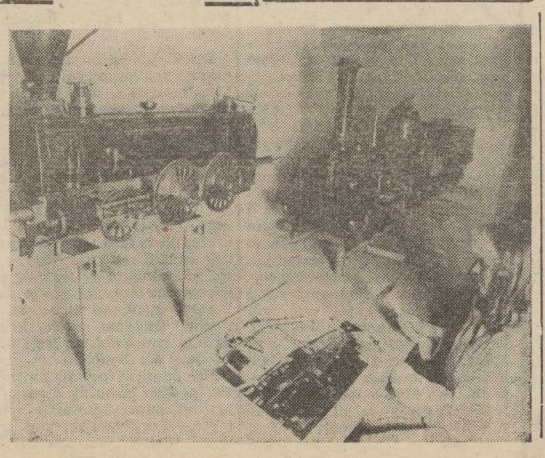

„Skarbnikiem" był prawnik

Gang porywaczy przed rzymskim sądem

RZYM PAP. Przed sądem w Rzymie stanął działający od wielu lat gang porywaczy wyspecjalizowanych w terroryzowaniu bogatych rodzin rzymskich i wyłudzaniu okupu.

NA ławie oskarżonych zasiadło 38 osób, którzy mają na swym koncie setki porwań i wyłudzenie tą drogą wielu miliardów lirów. Jak wynika z liczącego ponad 500 stron aktu oskarżenia, gang rozwinął działalność w początkach lat 70, zaś jego dochody roczne osiągały w ostatnich latach równowartość 36 mln dolarów. Był to dobrze zorganizowany przemysł działający według starych, wypróbowanych metod.

Od roku 1960 dokonano na terenie Włoch 326 porwań i uprowadzeń, z czego na rok 1978 przypadły 43 porwania, zaś w tym roku dokonano ich już 12. Wśród porwanych znajdowali się m. in. prezes towarzystwa „Voxson Electronics", Amedeo Ortolani, syn rzymskiego „króla kawy", Alfredo Danesi, znany przemysłowiec Renato Filippini i wielu innych. Rodzina każdego z porwanych uiściła okup wielkości co najmniej miliona dolarów. „Skarbnikiem" gangu był zawodowy prawnik rzymski Gian Antonio Minhelli, który administrował zdobytym w ten sposób majątkiem.

Obserwatorzy sądzą, iż proces rzuci trochę światła na sprawę morderstwa przed 2 laty sędziego Vittorio Occorsioniego, który zajmował się powiązaniami między prawicowymi terrorystami i gangiem porywaczy.

Do roku 1970 porywaniem osób w celu wymuszenia okupu zajmowały się wyłącznie szajki bandytów na Sycylii i Sardynii. Z czasem proceder ten zaczęto praktykować na półwyspie. Jedną z pierwszych, głośnych ofiar porwania stał się wnuk miliardera naftowego, J. P. Getty III, którego uwolniono w roku 1973 za sumę 2,5 mln dolarów.

Świat wobec chińskiej agresji

AGRESJA rozpętana przez władze chińskie przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu wywołuje falę oburzenia i protestów na całym świecie. Rządy wielu krajów, międzynarodowe organizacje polityczne i społeczne, partie polityczne, zrzeszenia związkowe oraz pojedynczy politycy składają oświadczenia, domagające się natychmiastowego wycofania wojsk chińskich z terytorium wietnamskiego.

SOFIA

AGRESYWNA wojna — głosi m. in. oświadczenie rządu LRB — rozpętana przez kierownictwo pekińskie przeciwko niezawisłemu, socjalistycznemu Wietnamowi jest wyraźnym pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego i Karty NZ, ma charakter otwartego wyzwania wobec narodów, którym drogi jest pokój i sprawiedliwość.

BUKARESZT

W OFICJALNYM oświadczeniu Socjalistycznej Republiki Rumunii opublikowanym przez AGERPRESS podkreśla się, że bez względu na złożoność problemów między obydwoma stronami, nic nie może usprawiedliwić przystąpienia do działań wojennych w celu ich rozwiązania. Oświadczenie zawiera apel o jak najszybsze zaprzestanie działań wojennych i podjęcie wszelkich środków w celu uniknięcia dalszych starć.

PHNOM PENH

REWOLUCYJNA Rada Ludu Kambodży wystąpiła z oświadczeniem, w którym zdecydowanie potępia działania reakcyjnej kliki władz pekińskich wobec narodu wietnamskiego podkreślając, że naród i armia ludowa Kambodży, popierają słuszne stanowisko rządu SRW przedstawione w jego oświadczeniu z 17 bm. i ramię w ramię z narodem wietnamskim występują przeciwko agresji kierowniczych kół Pekinu.

LONDYN

ZNACZNA grupa angielskich parlamentarzystów zażądała przeprowadzenia w Izbie Gmin nadzwyczajnego posiedzenia w celu rozpatrzenia agresji Pekinu przeciwko SRW. Przewodniczący Partii Pracy — poseł Frank Allaun wypowiedział się przeciwko sprzedaży Chinom samolotów typu „Harrier", która w obecnej sytuacji byłaby jawnym wyzwaniem wobec bezpieczeństwa międzynarodowego.

PARYŻ

ORGAN FPK „L'Humanite" podkreśla w artykule wstępnym z 19 bm., że rząd pekiński ponosi całkowitą odpowiedzialność za konflikt z Wietnamem, dodając, iż chińska agresja została dokonana z premedytacją a ponadto, że nastąpiła bezpośrednio po wizycie Teng Siao-pinga w USA.

TOKIO

NATYCHMIASTOWEGO zaprzestania agresywnych działań ChRL domaga się w swym oświadczeniu Komunistyczna Partia Japonii zaznaczając, iż inwazja na Wietnam jest przejawem chińskiego hegemonizmu.

SŁYNNA Ławra Kijowko-Peczerska — zespół zabytkowy liczący 40 obiektów architektonicznych z okresu XI—XVIII w. — należy do miejsc najczęściej odwiedzanych przez turystów. Na terenie Ławry czynnych jest kilkanaście wystaw i muzeów; m. in. sztuki ukraińskiej, teatru, książki, drukarstwa, jubilerstwa.

NA ZDJĘCIU wejście na teren Ławry — cerkiew przebudowana w XVIII w. i główna dzwonnica z Troicka (XI w.; częściowo XVIII w.).

(CAF—TASS)

Dryfująca stacja

W GRUDNIU 1978 r. zakończyła działalność radziecka stacja polarna „Biegun Północny 23" umieszczona na dryfującej krze lodowej. Stacja założona na krze lodowej o wymiarach ok. 7 km długości i 2 km szerokości w ciągu trzech lat przebywała wraz z dryfującym polem lodowym długą trasę z centralnych rejonów Oceanu Lodowatego aż do południowych wybrzeży Grenlandii. Załoga stacji prowadziła badania i obserwacje meteorologiczne, oceanograficzne, glacjologiczne. Uzyskane informacje służyły do opracowania prognoz meteorologicznych i lodowych. Stację zlikwidowano, gdyż zbliżała się ona do cieplejszych wód, stwarzających groźbę szybkiego pękania kry lodowej.

Z problematyki XIII Plenum

Efektywność — w propozycjach „trustu mózgów"

„BĄDZMY EFEKTYWNI!" — Zawołanie jakże na czasie, gdy z porównania gospodarki naszej i innych uprzemysłowionych krajów wynika, że z posiadanego majątku narodowego dałoby się „wyciągnąć" co najmniej kilkadziesiąt miliardów złotych dobrej jakościowo produkcji ponad to, co w skali rocznej uzyskujemy. Zawołanie bardzo lapidarne, wpisane w schemat Narodowego Planu, stanowiące kierunkową wytyczną polityki partii i państwa na dziś, jutro i na całą dekadę lat osiemdziesiątych. A równocześnie, przez swą lapidarność, jakby trochę „zaszyfrowane", gdy się je adresuje do każdego z osobna spośród 12 milionów indywidualnych stanowisk pracy w całym kraju.

JEST TAK po prostu dlatego, że na pojęcie to składa się wiele spraw: racjonalane gospodarowanie środkami, dobra organizacja, oszczędność czasu, techniczna sprawność w robocie i sto jeden innych ważkich czynników. Dzieje się tak również dlatego, że ogólnonarodową sztafetę efektywności podejmować się musi nie tylko na każdym z osobna roboczym stanowisku, ale także w szerszych układach organizacyjnych, tworzących fabryczne wydziały, przedsiębiorstwa, zjednoczenia, gminy, województwa, resorty.

JEST oczywiste, że im więcej efektywnego działania w wymienionych przekrojach organizacyjnych, tym łatwiej takie samo działanie „wygospodarować" na każdym pojedynczym stanowisku pracy. Toteż na stworzeniu warunków efektywnego działania w szerszej skali skoncentrowały się prace powołanego do życia przed dwoma laty zespołu partyjno-rządowego do spraw programu oszczędności w gospodarce, którego przewodnictwo objął członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów Jan Szydlak.

Zespół ten, w składzie 81 osób, stanął przed bardzo trudnym zadaniem. Jako wytyczną pracy przyjęto bowiem szerokie założenie, iż celem poszukiwanych środków, mających zapewnić wzrost efektywności funkcjonowania gospodarki, jest generalne obniżenie społecznych kosztów rozwoju, i to zarówno doraźne, możliwe do uzyskania już w latach 1978—1980, jak też długofalowe, z perspektywą całej przyszłej dekady lat osiemdziesiątych. Tym samym ogólne hasło „bądźmy efektywni" nabrało waloru konkretnej dyrektywy, mającej przynieść wymierne w czasie i w ekonomicznych wskaźnikach rezultaty.

Prace zespołu przebiegały w sześciu kierunkach. W pierwszym szukano sposobów racjonalizacji gospodarowania zasobami pracy, tzn. usprawnienia polityki zatrudnienia i wykorzystania kadr. W drugim — sposobów racjonalizacji zużycia środków produkcji: maszyn, urządzeń, energii, surowców, materiałów. W trzecim — metod doskonalenia polityki finansowej państwa. Kierunek czwarty objął inwestycje, piąty — system kierowania i zarządzania gospodarką, wreszcie szósty — uczestnictwo Polski w międzynarodowym podziale pracy.

OWOCEM dotychczasowych prac 81-osobowego „trustu mózgów" (weszli doń, oprócz doświadczonych w działalności gospodarczej aktywistów partii oraz przedstawicieli administracji gospodarczej, również wybitni specjaliści nauk ekonomicznych) jest duża liczba wniosków i propozycji, które sukcesywnie wchodzić powinny do codziennej praktyki — rzecz jasna po sprecyzowaniu i dostosowaniu do konkretnych działów i branż gospodarki oraz poszczególnych szczebli zarządzania.

Wymieńmy niektóre z nich. Oto za jedną z istotniejszych spraw uznano opracowanie oraz wdrożenie całościowego i perspektywicznego zarazem systemu bodźców skłaniających do racjonalnej gospodarki kadrami w przemyśle, budownictwie, transporcie, usługach i innych działach. Wskazano zwłaszcza na konieczność zapewnienia bezpośredniej korelacji systemu płac z jakością i sprawnością pracy. Celowi temu winna służyć m. in. zasada, dotychczas zasadniczo nie stosowana w praktyce, a przewidująca, że część lub całość funduszu płac zaoszczędzona dzięki racjonalizacji zatrudnienia w zakładzie pracy może być wykorzystana na podwyżki płac pozostałych pracowników.

W GRUPIE spraw dotyczących oszczędności zużycia paliw, energii, surowców i materiałów zaproponowano m. in. zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój nowoczesnych technologii produkcji, nawet kosztem inwestycji zmierzających do ilościowego wzrostu produkcji maszyn i urządzeń przystosowanych do technologii tradycyjnych, niedostatecznie uwzględniających efekt oszczędności środków materiałowych. Zwrócono też uwagę na potrzebę stałej weryfikacji norm zużycia tych środków w miarę doskonalenia instalowanych maszyn i urządzeń oraz stosowanych technologii wytwarzania i zasad organizacji pracy.

CIEKAWY wniosek — jeden z wielu — dotyczący inwestycji wart jest szczególnego podkreślenia. Oto „trust mózgów" zaproponował, jako rozwiązanie na dalszą metę, pozostawienie w gestii centralnego budżetu państwa finansowania wyłącznie inwestycji o kluczowym znaczeniu dla całej gospodarki; cała reszta winna być domeną funduszów rozwojowych poszczególnych przedsiębiorstw i branż, wspieranych kredytem bankowym. Jest to na pewno jedna z dobrych dróg podnoszenia efektywności gospodarowania środkami finansowymi i materialnymi na tak ważnym odcinku, jakim są inwestycje. Drugim takim wnioskiem, pod którym oburącz podpisze się każdy racjonalnie myślący człowiek, jest apel o wdrożenie żelaznej zasady niepłacenia za produkcję złej jakości oraz o zaostrzenie sankcji płacowo-premiowych za wykonywanie i wypuszczanie na rynek braków. Szereg wniosków zespołu dotyczy uelastycznienia organizacyjnych struktur administracji państwowej i gospodarczej w sposób podnoszący ogólną jej sprawność i efektywność.

NIEKTÓRE spośród zaproponowanych przedsięwzięć wchodzą już do praktyki — uwzględniono je zwłaszcza w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na rok 1979. Dotyczy to częściowo m. in. gospodarki inwestycyjnej, bilansów materiałowych, polityki zatrudnienia. Na następną pięciolatkę 1981—1985 spodziewać się można w tym względzie rozwiązań już bardziej kompleksowych, o długofalowym zasięgu. Ich rezultatem powinno być stworzenie bardziej sprzyjających warunków efektywnego działania na każdym pojedynczym posterunku pracy.

Karol RZEMIENIECKI

Mikołaj jest potrzebny

AMERYKAŃSKI psycholog, Paul Andralonis napisał rozprawę na temat tradycyjnych postaci Bożego Narodzenia — Mikołaja, a także aniołka, którzy przynoszą podarunki pod choinkę.

Psycholog twierdzi, że uświadamianie dzieci w wieku przedszkolnym, że np. podarunki pod choinkę składają rodzice, a nie żadne Mikołaje czy aniołki, odbywa się ze szkodą dla psychiki dziecka. Szczególnie w wieku przedszkolnym potrzebna jest im bowiem wiara w postacie z bajek i marzenia o nich. Dzieci przedwcześnie uświadamiane, czują się „okradzione" z pięknych złudzeń.

Dzień powszedni mistrza

DO „SELFY" trafił, bo usłyszał, że jest to zakład z przyszłością, że rozbudowuje się, potrzebuje fachowców. W fabryce, w której wówczas pracował, nie czuł się najlepiej: ciągła szarpanina, częste przestoje, a potem gonienie planu... Chciał znaleźć pracę, która nie miałaby wad poprzedniej, a dawała mu — technikowi-elektrykowi — pełną satysfakcję.

I chyba znalazł taką pracę w „Selfie", bo choć Henryk Czarkowski pracuje tu dopiero pięć lat, czuje się na swoim miejscu. Jest starszym mistrzem oddziału zasypowego należącego do wydziału grzejnego. Ten zaś wydział to serce fabryki, najważniejsze ogniwo produkcyjne. Wytwarzane tu elementy grzejne wchodzą w skład każdego wyrobu noszącego znak firmowy „Selfy". Tak więc od jakości pracy tego wydziału zależy w dużej mierze to, czy dobrze służyć nam będą grzałki, kuchenki i opiekacze wyprodukowane w fabryce na Kwiatowej.

Henrykowi Czarkowskiemu podlega 50 osób. Załogę ma ustabilizowaną. Jak sam oblicza, w 85 lub 90 procentach są to ci sami ludzie, z którymi przed pięciu laty zaczynał pracę w „Selfie". Wiadomo już więc, że są to dobrzy pracownicy, szanujący zakład i swoją pracę, znający się na robocie. Odpadają kłopoty związane z utrzymaniem dyscypliny i ma się pewność, że na takich ludzi można liczyć.

Jeśli więc nie ma problemów z ludźmi i na czas jest materiał to pozostaje już tylko właściwie zorganizować pracę. Bo kierownik daje zadania i wymaga, by plan był zrobiony, ale nie pyta jak.

To „jak" zależy już od mistrza. Henryk Czarkowski bierze więc plan dekadowy, ustala zadania na każdy dzień i zmianę, dogaduje się w sprawie materiałów i elementów, które mają spłynąć z innych oddziałów, a gdy już wszystko jest zgrane i normalnie trwa produkcja, trzeba myśleć o dniach następnych, by ten zwykły tok nie został niczym zakłócony. No, oczywiście, może się zdarzyć jakaś awaria, nieprzewidziane zahamowanie. Ale do tego nieprzewidzianego zdarzenia też warto się przygotować, więc mistrz musi mieć na każdy dzień wyznaczone zadania alternatywne, po to właśnie, by jakaś awaria czy brak materiału nie powodował od razu przestoju.

ORGANIZACJA PRACY jest więc dla mistrza Henryka Czarkowskiego sprawą numer jeden, zaraz następną w hierarchii jest jakość. Dbają o nią wszyscy; ludzie wiedzą, że od tego zależy wysokość ich zarobków, szanują materiał i swoją pracę. Ale mimo starań i kontroli, wciąż są takie operacje, które dla jakości są „wąskimi gardłami". Na oddziale zasypowym na przykład jest kłopot z zatykaniem metalowych rurek plastikowymi korkami. Nie sposób tej roboty zautomatyzować, a ręczne zatykanie jest tak żmudne i trudne, że choć kobietom, które to robią, wyskakują odciski na palcach, to efekty są nie najlepsze. Myśli zatem Henryk Czarkowski o jakimś usprawnieniu, chodzą mu po głowie pomysły, na razie jednak — bez rezultatu. I tylko, gdy zaczyna się mówić o jakości, to od razu przychodzą mu na myśl te plastikowe koreczki.

Henryk Czarkowski pracując już w „Selfie" uzyskał tytuł mistrza dyplomowanego. Czy to zmieniło coś w jego pracy? Właściwie nie. Zarobki są trochę wyższe, ale przecież pieniądze to nie najważniejsza rzecz. Ceni sobie samodzielność, możliwość podejmowania decyzji, a to znalazł w „Selfie" zanim stał się mistrzem dyplomowanym. (mw)

LATAJĄCE pogotowia ratunkowe — to coraz lepszy produkt naszego przemysłu lotniczego — silniki do nich produkuje Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie.

(Fot. CAF-Łokaj)

Czas budowania

Koniec z przerobem — liczy się konkretna praca

PRZEZ WIELE LAT w budownictwie obowiązywała zasada prowadzenia rozliczeń z przerobu globalnego. W związku z tym podporządkowywano mu wszystkie czynniki. W niedostateczny sposób oszczędzano materiały, źle wykorzystywany był sprzęt, a także i jakość produktu finalnego była jakby na marginesie tych poczynań. Rosły więc koszty, a efekty nakładów nie zawsze stały we właściwych proporcjach. Jednym słowem — robiono wszystko i za wszelką cenę aby wykonać plan rzeczowy. Koszty schodziły na dalszy plan.

POŁOŻONO wreszcie tamę takiemu myśleniu i działaniu. W budownictwie obowiązuje obecnie **nowy system ekonomiczno-finansowy.** Niesie on ze sobą wiele zmian. Dotyczą one w takim samym stopniu zasady mądrego gospodarowania materiałami jaki i fachowcami. Nie można nadal szafować materiałami i sprzętem, nie można usprawiedliwiać produkcji drogiej, a nieefektywnej. Tak więc miast produkcji globalnej i wartości przerobowej, decydować będzie rachunek ekonomiczny, a więc uzyskana końcowa wartość produkcji w stosunku do zainwestowanych środków i włożonej pracy.

Mówiąc lakonicznie, **zaczyna się liczyć materiał, transport, praca i końcowy efekt.** Pracownicy budownictwa otrzymują dodatkowy bodziec. Od nich więc zależy ile zużyją materiału, jak zorganizują transport, jaki system organizacyjny przyjmą na placu budowy aby pracować efektywniej bez strat czasu. Im lepiej zrobią, im szybciej i oszczędniej, tym lepiej zarobią. Nie oznacza to wcale, aby za wszelką cenę oszczędzać, ponieważ w ostatecznym rachunku liczy się jakość obiektu, jakość pracy. Jednym słowem jakość produktu (mieszkania) jest pojęciem stałym. Od organizacji pracy, od zaopatrzenia i gospodarki materiałowej zależy jakie będą koszty całości i zarobki pracowników.

W SZCZECIŃSKIM Zjednoczeniu Budownictwa nowy system ekonomiczno-finansowy wszedł już do stałego kalendarza rozliczeń. Obowiązuje on już od początku br., choć trwają jeszcze prace nad formami przeliczeń, co definitywnie zostanie zakończone w marcu br. Szybkie i prawidłowe wdrożenie nowego systemu zależy tak od poszczególnych brygad, jak i kierownictwa budowy, poprzez dyrekcje przedsiębiorstwa aż do zjednoczenia włącznie. Aby był on zrozumiały i jasny, każdy pracownik musi poznać jego sens. Dlatego też przeprowadzono szereg narad instruktażowych na każdym szczeblu, rozesłano dokładne wytyczne, przeprowadzono akcje wyjaśniające itp. Świadomość celu jaki niesie z sobą nowy system musi dotrzeć do każdego pracownika. Należy wiedzieć na co można liczyć, jak gospodarować, jakie wreszcie będą wynagrodzenia. Wydaje się ze sobą nowy system musi dojęty z dużym zrozumieniem i aprobatą.

W 1978 roku na wielu placach budowy tworzono już brygady kompleksowe, które zaczęto rozliczać na podstawie nowego systemu. Stwierdzono pierwsze symptomy lepszej pracy i przekazywania robót w znacznie krótszym terminie niż miało to miejsce dotychczas.

CZY zniknie marnotrawstwo z placów budowy? Czy nastąpi oszczędne gospodarowanie betonem, stalą, szkłem itp.? Tak to należy rozumieć. Każdy dodatkowy kilogram materiału, każda ponadplanowa taczka zaprawy obciąża budowę, a więc ludzi. Nie można dopuszczać do bezmyślnego niszczenia elementów, rozrzucania cegły i wylewania w doły zbędnej masy betonowej. To wszystko wchodzi w koszt budowy danego obiektu. A koszt nie może przekroczyć górnej normatywnej granicy. W przeciwnym razie w końcowym rozrachunku zostanie on odjęty od pracy, a więc zarobków. I odwrotnie płace będą wyższe im racjonalniej brygady będą gospodarzyć materiałem, im szybciej i lepiej zostanie wykonana ta robota.

NIE powinniśmy się obawiać o jakość naszych nowych mieszkań. Nowy system zakłada odbiór tylko dobrej roboty. Praktyka wykaże jak szybko i jak konsekwentnie ta zasada została wcielona w praktykę i w jakim stopniu będzie egzekwowana. Duży nacisk kładzie się więc na dyscyplinę pracy, na dobrą organizację i pełne współdziałanie wszystkich służb.

SYSTEM ekonomiczno-finansowy obejmuje jednocześnie wszystkich pracowników, począwszy od robotnika poprzez majstra i kierownika aż do dyrektora włącznie. Wszystkie te ogniwa w jednakowym więc stopniu zainteresowane są dobrą robotą, a więc rozumianą po gospodarsku. (z)

Zapiekanki

JUŻ kiedyś proponowałam zapiekanki, mimo to powracam dziś do tego tematu. Mają wiele zalet. Urozmaicają jadłospis i co bardzo ważne — można je sporządzić dosłownie ze wszystkiego. Nadają się do tego celu sery twarde i twarogowe, jaja, mięso, wędliny, warzywa, grzyby, owoce łączone z makaronami, kaszami, kluskami, ziemniakami. Pole do kulinarnego popisu ogromne. Wymieszane ze sobą odpowiednio dobrane składniki zalewa się sosem lub śmietaną i posypuje tartym żółtym serem. Do zapiekania należy wybierać sery twarde i półtwarde o ostrym smaku.

Do przyrządzenia zapiekanki najlepiej nadają się naczynia żaroodporne wykonane z porcelany, fajansu, kamionki, szkła żaroodpornego oraz ciężkie emaliowane rondle, które wstawiamy do gorącego piekarnika kuchni gazowej, węglowej lub elektrycznej. Estetyczne naczynia pozwalają na podawanie w nich potrawy bezpośrednio na stół. Dobra zapiekanka może stanowić główną atrakcję małego domowego przyjęcia. Naczynie do zapiekania należy dobrze wysmarować tłuszczem, niekiedy także obsypać tartą bułką. Uwaga — zimnych naczyń nie wkładać do gorącego piekarnika, a do zbyt gorących nie wlewać zimnej wody. Nie należy ich nawet spryskiwać zimną wodą.

ZAPIEKANKA Z MAKARONU I KIEŁBASY

SKŁADNIKI: 40 dkg makaronu, 30 dkg kiełbasy zwyczajnej, 10 dkg cebuli, 3,5 dkg tłuszczu, 5 dkg sera żółtego twardego, niecała buteleczka śmietany kwaśnej, 2—3 łyżki pasty pomidorowej, sól, pieprz, nać pietruszki.

Kiełbasę obrać ze skórki, pokroić w talarki, chwilę smażyć razem z cebulą pokrojoną w kostkę. Ugotowany makaron wymieszać z kiełbasą i ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Śmietanę wymieszać z pastą pomidorową (lub ketchupem) przyprawić solą, pieprzem do smaku. Wierzch zapiekanki polać śmietaną i posypać tartym serem. Zapiekać w gorącym piekarniku 20 minut. Posypać suto posiekaną nacią pietruszki. Podawać z surówką z mrożonej lub marynowanej papryki i porów.

ZAPIEKANKA Z PIECZARKAMI

SKŁADNIKI: 50 dkg pieczarek, 2 duże cebule, 6 dkg tłuszczu, 30 dkg sera twardego ostrego, ćwierć litra mleka, 2 jaja, 2 dkg drożdży, 25 dkg masła lub margaryny, 40 dkg mąki, 1 łyżeczka cukru, 2 łyżki gorącej wody, sól, pieprz.

Pieczarki i cebulę oczyścić, opłukać, pokroić i podsmażyć na tłuszczu, przyprawić solą i pieprzem do smaku. Ser utrzeć na grubej tarce. Mleko (bez 2 łyżek) wymieszać z dwoma łyżkami mąki, zagotować, ostudzić, następnie wlać do niego jajka, rozmieszać. Drożdże rozmieszać z 2 łyżkami mleka, dodając cukier. Z mąki, masła, rozczynku drożdży, gorącej wody wyrobić ciasto. Ciastem wyłożyć naczynie żaroodporne (najlepiej rondel emaliowany), pokryć je warstwą podsmażonych pieczarek, polać sosem z mleka, mąki i jajek, posypać utartym serem. Zapiekać w gorącym piekarniku przez 30—40 minut.

Nasze obyczaje

Życie to nie western

WESTERN stworzył mit o przeszłości, w której granice zła i dobra były bardzo wyraźne, a do sukcesu prawa nad bezprawiem na ogół wystarczał dobrze uzbrojony strzelec. Teraźniejszość nie mieści się w westernie. Może dlatego, że inaczej dziś mierzymy wartość życia własnego i cudzego, albo też teraźniejszość jest za banalna, by warto było za nią przelewać krew. Dziś dobru czy złu nie tak łatwo wyznaczyć granice jak w westernach kołkami czy drutem pastwiska, a więc nie na wiele przydałaby się szybkostrzelna broń.

Daleki jestem od żalu nad niemożnością uzbrojenia wszystkich i od marzeń o natychmiastowym dochodzeniu sprawiedliwości, ale czegoś mi w naszej teraźniejszości brak. Kto wie czy właśnie nie westernowego przekonania, że w jednostce tkwi potężna siła, gdy za nią stoi praworządność.

W westernie, by sięgnąć po broń, wystarczyło przypadkowe urażenie czyjejś godności. Gdy dziś ogląda się takie filmowe sceny, aż wzruszenie dławi gardło, jak wielkie wyobrażenie o swym honorze mieli owi krowiarze, pastuchy. Dziś np. wielu ludziom można powiedzieć, że łżą i nawet im rzęsy nie drgną.

NA pewnym poważnym zebraniu, pewien poważny dyrektor referował pewną poważną sprawę i kończył optymistycznymi wnioskami. Niestety, wszystko inne było mniej poważne. Szczególnie liczby. Od początku do końca „brane z sufitu", wymnożone przez co się tylko dało. Kiedy w dyskusji nad referatem ktoś zauważył, że liczby są nieprawdziwe (a więc i wnioski również nie mogą być optymistyczne) twarz poważnego dyrektora zachowała kamienną niezmienność. Nie żądał też dowodów ani satysfakcji, a tylko podziękował za wnikliwą i twórczą krytykę. Wyglądało na to, że obu stronom to wystarcza.

Kiedyś byłem świadkiem jak pewien referent po wyrzuceniu z siebie słów: zmobilizować, zaktywizować, zainicjować, został usadzony krótkim okrzykiem z sali — DO RZECZY! Myślałem, że referenta teraz dopiero poniesie, a tymczasem on zebrał z pulpitu kartki przemówienia i grzecznie powrócił na swoje miejsce.

DLA działania w westernie znamienna jest bezinteresowność załatwiania jakiejś sprawy, dla której naraża się życie. Przychodzi taki facet nie wiadomo skąd, wypija szklankę whisky (za którą płaci) i włącza się w rozstrzygnięcie konfliktu. Potem, nie czekając na podziękowanie, odjeżdża.

W naszym życiu inaczej. Nie stać nas na taką wielkoduszność, poświęcenie wobec ludzi nam obcych. Jeśli na ulicy dwóch się bije — przechodzimy na drugą stronę. Gdy w lokalu konsument krzyczy, że został oszukany, cieszymy się, że to nas nie spotkało. A jeśli już włączamy się w jakiś konflikt, to z zawodowego obowiązku. Wówczas wyciągamy jedną legitymację, drugą, trzecią, potrząsamy nimi przed oczyma tych, z którymi chcemy się rozprawić. Jeśli tamci nabiorą przekonania do legitymacji i osoby noszącej je, spisują nazwisko, numery legitymacji i instytucje je wystawiające. Jeśli takiego przekonania nie nabiorą — wyrzucają za drzwi.

Kiedy uda się nam np. bez znajomości, protekcji, kumoterstwa przebrnąć przez szczególnie uciążliwe sprawy w urzędzie, w Państwowym Przedsiębiorstwie Polmozbyt, bogatsi o doświadczenie nie staramy się wpływać na zmianę sposobów załatwiania interesantów, a oddychamy z ulgą, że mamy to już za sobą. Nie stać nas na altruizm, jesteśmy egoistami, czy tak wymęczyły nas korowody dochodzenia swego, że wolimy żyć w przekonaniu: w naszych czasach każdy powinien pilnować swego zakresu czynności?

DOSTAŁEM ze spółdzielni mieszkaniowej wezwanie do załatwienia sporej listy spraw. Kiedy z plikiem dokumentów zjawiam się przed referentką spółdzielni otrzymuję od niej jeszcze jeden dokument do wypełnienia, a co za tym idzie — znów muszę obejść te same urzędy, które poprzednio obchodziłem, znów muszę przyjść do spółdzielni.

— Nie mogliście mi przesłać tego dokumentu wraz z pierwszym wezwaniem? — ja z wyrzutem.

— Skargi i wnioski w pokoju obok — oschle referentka. — Proszę następny.

— Przecież to od pani wyszło wezwanie, pani wręcza mi kolejny dokument do wypełnienia — ja z uporem.

— Ode mnie, ale to nie powód, bym musiała pana wysłuchiwać.

Oczywiście że nie, bo od skarg jest kto inny, kto przyjmie moją skargę, upchnie w akta, a po miesiącu otrzymam wiadomość, że taka a taka obywatelka została poinformowana, jak powinna odnosić się do petentów. I koniec.

Kiedy powołano komitety kontroli społecznej wielu skrzywdzonych, niezadowolonych z tego i owego myślało, że członkowie będą działać jak ludzie z gwiazdami szeryfów. Dziś skarga — jutro wypalenie żelazem zła. Niestety nie takie są kompetencje członków komitetów kontroli społecznej.

W ŻYCIU nie jest jak w westernie, bo na ogół zło nie jest tak wielkim złem, by warto było sięgać po colta, bo najczęściej nie wiadomo, kto jest sprawcą zła. Często bywa i tak, że ten, z którym chcielibyśmy się rozprawić, bardziej zasługuje na współczucie niż na nasz gniew.

JAN MAREK

Młodzieżowy konkurs literacki

„Robotnicy — młodość, postawy, polityka"

MŁODZIEŻOWY Klub Twórców Kultury „Forum" ZK ZSMP wraz z krakowską Radą Związków Zawodowych i Klubem Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica" ogłaszają ogólnopolski (już czwarty z kolei) konkurs literacki pod hasłem „Robotnicy — młodość, postawy, polityka".

Organizatorom zależy przede wszystkim na utworach podejmujących najważniejsze problemy współczesnej rzeczywistości, kształtowania się postaw i poglądów młodzieży robotniczej. Nie chodzi o slogany i laurki, lecz pełne, autentyczne przedstawienie spraw nurtujących młode pokolenie robotników i rolników, utwory stanowiące dowód aspiracji i świadomości młodzieży pracującej naszych czasów.

Przyjmowane są prace w trzech kategoriach literackich: poetyckiej (zestaw co najmniej trzech wierszy), małej formy prozatorskiej (do 50 stron maszynopisu) oraz scenariuszy dla teatru poezji, faktu itp.

Konkurs jest otwarty — mogą wziąć w nim udział twórcy nie będący członkami ZLP i mający na swym koncie tylko jedną pozycję książkową. Rozpatrzone zostaną przez jury prace oryginalne, dotąd nigdzie nie publikowane i nie nagradzane.

Prace konkursowe w trzech egzemplarzach maszynopisu, opatrzone godłem, z dołączoną kopertą zawierającą nazwisko, zawód, wiek i dokładny adres autora należy nadsyłać pod adresem: Młodzieżowy Klub Twórców Kultury „Forum", 31-008 Kraków, Rynek Główny 25, z dopiskiem „IV Konfrontacje Literackie". Termin składania prac — 30 września 1979 r. (l)

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

80

— Nie podoba mi się ten rodzaj roboty! To jest prawdziwa pułapka. Gliny na brzegu, policyjne łajby na zadku... Wszystko pięknie przemyślane! To jest szaleństwo...

— Mogłeś się wcześniej zastanowić — odpowiedział lodowato Sęp.

Przerwał i sprawdził godzinę na swoim ekstraplaskim zegarku, umieszczonym na przegubie ręki.

— Yves nie powinien się spóźnić z dostarczeniem broni...

— Nas trzech nie wystarczy do obrobienia tych wszystkich jeleni... Jest tu ponad sto osób. Każ wejść Zezowatemu...

— Nie rozmyślaj, rób co zostało ustalone. Ja będę przy kabinach. Gdyby coś nie zagrało, pomogę wam... Wiesz, gdzie znajduje się basen... Niech jeden z was pilnuje tych drzwi. To jest jedyne wyjście, nikt nie powinien się wymknąć.

Za burtą rozległ się warkot hamowanego motoru. Instynktownie trzej gangsterzy pochylili się.

Motorówka pilotowana przez Zezowatego płynęła siłą rozpędu. Wjechawszy w krąg świateł przylgnęła do kadłuba jachtu. Sincey szybkim ruchem wydobył z kieszeni od spodni kłębek mocnej nylonowej linki i przerzucił ją do Yvesa. Błyskawicznie broń została przywiązana do końca linki.

— Sprawdzcie, czy nikt nie nadchodzi — szepnął Sincey.

Zaczął wciągać paczkę. Zezowaty jednym pchnięciem odbił od kadłuba i wkrótce zniknął w cieniu drugiej motorówki.

Zaledwie paczka znalazła się na pokładzie Sincey rozpruł nieprzemakalne płótno. Wybrał sobie pistolet automatyczny ze składaną kolbą, który zniknął pod jego dostatecznie obszerną marynarką.

— Nie powinienem mieć okazji użycia go — wyszeptał. — Za pięć minut zaczynajcie zabawę!

81

* * *

— Wyruszajcie, zablokujcie wyjście z portu! — rozkazał szef policji portowej, odpowiedzialny za działanie na morzu. Zdecydowanym ruchem wskazał kierunek.

Z głuchym pomrukiem dwie śruby ścigacza policyjnego zmąciły wodę. Odbijając wolno od pomostu, przy którym był ukryty, ścigacz zatrzymał się na środku wyjścia z portu. Natychmiast drugi ścigacz ustawił się w pobliżu pierwszego.

— Wycelujcie armatki na jacht!

Cztery działa pięćdziesięciomilimetrowe obróciły długie lufy w kierunku błyszczącego bielą kadłuba dawnej jednostki marynarki wojennej.

* * *

Wóz policyjny zahamował przy filarze pomostu, prowadzącego na jacht. Jobert i Delalande wyskoczyli z niego i skuleni pobiegli na nabrzeże w kierunku motorówki, gdzie Zezowaty oczekiwał na sygnał akcji.

Trochę dalej Rodhia i Biantéri, w kuloodpornych kamizelkach rzucili się wraz z czterema policjantami nicejskimi ku wejściu na trap.

— Policja — rzucił Biantéri — zachowajcie spokój.

Kontroler całkiem zbity z tropu popatrzył bez słowa i nic nie rozumiejąc przepuścił pięciu policjantów. Szósty z pistoletem maszynowym opartym na udzie zablokował przejście.

Huk wystrzału przeszył powietrze. Dał się słyszeć od pozostającej w ciemnościach strony, gdzie ukrywał się Yves. Ostrzeżony przez szósty zmysł bandyta zauważył manewr dwóch policjantów.

— Padnij — krzyknął Jobert. On i Delalande rzucili się na bruk nabrzeża. Bez celowania stary oficer oddał trzy strzały w kierunku motorówki. W nocnej ciszy zabrzmiał suchy szczęk jego małego rewolweru US 17.

Policjanci monakijscy, stojący przy miejscu pierwszej kontroli, wpatrywali się zdumieni w nabrzeże, którym w ich kierunku biegli Jobert i Delalande. Koło nich niebezpiecznie gwizdały pociski. Obydwaj dopadli do wozu policyjnego, gdzie zostali obsypani odłamkami ze stłuczonej tylnej szyby.

Yves Marianique z automatem w ręku bluzgał przekleństwami. Cała banda wpadła w pułapkę. Jego ludziom groziło odcięcie na jachcie. Starał się dostrzec dwóch policjantów, których przed chwilą wymacał. Nagle kula bzyknęła blisko jego pleców.

(cdn)

Polska — Uganda 14:8 w boksie

REPREZENTACJA bokserów Polski pokonała Ugandę 14:8. Drugie w historii spotkanie tych zespołów odbyło się w 10 kategoriach wagowych. Nie walczyli jedynie pięściarze wagi półciężkiej, gdyż bokser gości w tej kategorii wagowej doznał nokautu podczas meczu w NRD. Dublowano natomiast w warszawskim meczu wagę kogucią.

Spotkanie rozpoczęli pięściarze wagi muszej. Średnicki wygrał jednogłośnie nad Butambek i zrewanżował się rywalowi za porażkę w ub. roku na ringu w Kampali. Także i drugi pojedynek dostarczył emocji. Świetnie zaprezentował się w wadze lekkiej Munduga. Pięściarz ten poczynił ogromne postępy. Nie miał żadnych trudności w pokonaniu Adacha. Nieźle zaprezentował się w wadze piórkowej Gotfryd, który zwyciężył na skutek poddania przez sekundanta w drugim starciu Balindę. Podobała się walka w wadze koguciej, w której zmierzyli się Pilecki i Odtwori. Dopiero od drugiego starcia zaczęła uwidaczniać się przewaga Pileckiego. W trzeciej rundzie po celnych kontrach silnie bijącego pięściarza Polski, Odtwori był dwukrotnie liczony. W wadze lekkośredniej Krysiak zwyciężył 2:1 Okotha. W wadze średniej i ciężkiej nasi reprezentanci doznali niespodziewanych porażek. W średniej Niemkiewicz poddany został w trzecim starciu Katende. W wadze ciężkiej, Skrzecz po nieciekawym pojedynku przegrał 1:2 z o głowę wyższym Owiny.

POKRÓTCE

W MIEJSCOWOŚCI Sassari na Sardynii rozegrano międzynarodowy bieg przełajowy na dystansie 9,9 km. Zwyciężył Bronisław Malinowski uzyskując czas 31.02,0 i wyprzedzając Włocha Favę 31.04,5.

W HRADEC KRALOVE rozegrano rewanżowy mecz hokeistów CSRS i NRD. Zwyciężyli gospodarze 10:4 (3:3, 4:1, 3:0).

Na tydzień przed pierwszym meczem

Zawodnicy Pogoni spotkają się z publicznością

LICZYMY już dni do wznowienia rozgrywek piłkarskich. Choć Szczecin przykryty jest grubą warstwą śniegu i zima panuje niepodzielnie, to u piłkarzy zaczyna się wiosna. 4 marca rusza liga. Przygotowania weszły więc w decydującą fazę. Kibice śledzą je z zainteresowaniem.

WYCHODZĄC naprzeciw sympatykom futbolu postanowiliśmy zorganizować spotkanie z całą pierwszoligową drużyną Pogoni. Odbędzie się ono już w najbliższą niedzielę, a więc na tydzień przed wznowieniem mistrzostw. Gospodarzami tego spotkania będą: Wojewódzka Komisja Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Wojewódzka Federacja Sportu, Komunalny Dom Kultury „Słowianin" i nasza redakcja. Początek, godz. 17. Do „Słowianina" stawi się cała drużyna piłki nożnej I-ligowej Pogoni, tzn. blisko 20 piłkarzy oraz trenerzy i kierownictwo sekcji. Przybędą także rodziny zawodników i oczywiście liczni sympatycy sportu.

Spotkanie to odbędzie się w ramach imprez „Przy muzyce o sporcie", które w tym roku organizowane będą pod znakiem przygotowań do Olimpiady Moskwa-80. Piłka nożna jest dyscypliną olimpijską i w Polsce ma bogate tradycje a także osiągnięcia. Biało-czerwoni zdobyli przecież dwa medale — złoty w Monachium i srebrny w Montrealu. Wśród piłkarzy-medalistów znajduje się także zawodnik Pogoni, Henryk Wawrowski. Polacy są również wśród faworytów turnieju piłkarskiego XXII IO. W aktualnej kadrze olimpijskiej na Moskwę-80 jest dwóch szczecinian: Adam Kensy, Leszek Wolski.

W trakcie imprezy będą więc konkursy o tematyce ogólnosportowej, piłkarskiej i olimpijskiej. Ponieważ spotykamy się z piłkarzami i szkoleniowcami I-ligowej drużyny Pogoni, rzecz zrozumiała będziemy rozmawiać także o ekstraklasie. Po spotkaniu wieczorek taneczny, w którym wezmą udział zawodnicy morskiego klubu.

Przypominamy: spotkanie z piłkarzami MKS Pogoń — niedziela 25 lutego godz. 17 w KDK „Słowianin".

Zaproszenia wydają: KDK „Słowianin", MKS „Pogoń" i redakcja „Kuriera Szczecińskiego" — dział sportowy, w którym zaproszenia wydawać będziemy w środę od godz. 14 do 16.00.

NA STOKU SZRENICY.

(Fot. CAF-Staszyszyn)

I liga piłki ręcznej

W NIEDZIELĘ i poniedziałek rozegrano kolejne spotkania ekstraklasy piłki ręcznej mężczyzn. Odbyło się tylko pięć spotkań, gdyż do Krakowa i Mielca nie przyjechały zespoły Spójni Gdańsk i Anilany Łódź. Spotkania tych zespołów z Hutnikiem i Stalą przełożono na inny termin.

W POZNANIU miejscowy Grunwald po niespodziewanej porażce w niedzielę zrewanżował się wczoraj Pogoni Szczecin wygrywając różnicą 4 bramek. Wicelider tabeli, Pogoń Zabrze, zdobył w pojedynku z Gwardią Opole tylko 1 pkt. Śląsk Wrocław w poniedziałkowym meczu pokonał nieznacznie Koronę Kielce, rewanż we wtorek.

W tabeli prowadzi nadal Hutnik Kraków — 39 pkt. przed Pogonią Zabrze — 33 pkt. i Grunwaldem Poznań — 29 pkt.

Udany sprawdzian biało — czerwonych

DWIE nasze piłkarskie reprezentacje kontynuują w Afryce serię spotkań, będących pierwszą tegoroczną przymiarką do sezonu. Pierwsza reprezentacja rozegrała dwa mecze w Tunezji, wygrywając z Tunezją „B" 4:1 i z pierwszą reprezentacją tego kraju 2:0. Natomiast kandydaci do drużyny olimpijskiej ulegli w Trypolisie drużynie olimpijskiej Libii 0:1.

Z INFORMACJI dochodzących z Tunezji wynika, że nasi czołowi piłkarze u progu sezonu znajdują się w dobrej formie. Zwycięstwa nad piłkarzami Tunezji mają swą wartość. Tunezyjczycy w oficjalnym meczu zamierzali zrewanżować się za porażkę w „Mundialu-78" 0:1. Zmobilizowali swych najlepszych piłkarzy, łącznie z piłkarzami grającymi za granicą, grali na swoim stadionie, w warunkach, do jakich nie przyzwyczajeni są obecnie nasi zawodnicy. Nie dali rady, mimo że znajdują się w pełni sezonu, a nasi piłkarze dopiero przygotowują się do rozgrywek. Polacy przewyższali swych rywali nie tylko umiejętnościami taktycznymi — okazali się lepszymi pod względem kondycyjnym.

Przytoczone atuty naszego zespołu w meczach w Sousse i Tunisie świadczą, że nasi zawodnicy solidnie przepracowali okres zimowy, choć — jak podkreślał w opinii po pierwszym meczu trener Ryszard Kulesza — stopień wytrenowania poszczególnych piłkarzy jest zróżnicowany. Nie popadając w euforię po zwycięstwach w Tunezji trzeba stwierdzić, że reprezentanci udanie weszli w tegoroczny sezon. W spotkaniach z Tunezją wyróżnili się: Ćmikiewicz, Lato, Żmuda, Szymanowski, Boniek.

NA DOBREJ drodze do uzyskania stałego miejsca w reprezentacji znajdują się: Dziuba, Ogaza, Sybis, Majewski. Krystalizuje się skład drugiej linii, będącej po odejściu z reprezentacji Deyny i Kasperczaka newralgiczną linią polskiego zespołu. Nie możemy zapomnieć o piłkarzach Wisły, którzy w kwietniu włączą się do meczów reprezentacji. Naszych piłkarzy w Tunezji czeka jeszcze jeden mecz — w czwartek w Sfax.

GORZEJ niż się spodziewano wypadł występ polskich piłkarzy w Libii. Polacy po słabej grze ulegli reprezentacji olimpijskiej tego kraju 0:1. Trener Zientara przed wyjazdem do Libii zastrzegał się, że naszą drużynę olimpijską widzi w zupełnie innym zestawieniu i chyba miał rację. Z trzynastki naszych piłkarzy, którzy grali w Trypolisie, nie można mieć zastrzeżeń jedynie do gry bramkarza Burzyńskiego. Pozostali wypadli poniżej swych możliwości, a tylko w pewnym stopniu ich postawę mogą tłumaczyć nietypowe warunki meczu — sztuczna nawierzchnia, gwałtowna zmiana klimatu (w Trypolisie podczas meczu było około 35 stopni ciepła).

REMIS PIŁKARZY GÓRNIKA ZABRZE

PO POWROCIE z Jugosławii piłkarze Górnika Zabrze rozegrali pierwszy mecz kontrolny z krajowym rywalem. Przeciwnikiem II-ligowców był I-ligowy Śląsk Wrocław. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1.

Dziękujemy...

...za pozdrowienia szczecińskim żeglarzom przebywającym na obozie kadry w Tatrach,

...członkom klubu Wiking Stocznia Szczecińskiej im. A. Warskiego za pozdrowienia z obozu narciarskiego w Bukowinie Tatrzańskiej,

...zawodniczkom i trenerom KS Łączności wiec za pozdrowienia z obozu sportowego w Cieszynie,

...uczniom LO VI za pozdrowienia z obozu sportowego w Szklarskiej Porębie,

...drużynie piłkarzy ręcznych, juniorów starszych, MKS Pogoń za pozdrowienia ze zgrupowania w Gorzowie,

...szermierzom KS Łączności wiec za pozdrowienia ze zgrupowania w Karkonoszach.

Działacze motorowi dokonują oceny

Walne zebranie klubów zrzeszonych w PZMot.

W OKRESIE eksplozji motoryzacji w naszym kraju wzrasta zainteresowanie organizacjami zajmującymi się sprawami motoryzacji. Wzrasta ilość klubów motorowych i liczba członków zrzeszonych w tych klubach. Działacze motoryzacji zdają sobie sprawę, że choć sporo już zrobili, to jednak przed nimi ogrom zadań.

W lutym rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZMot. Będzie więc znakomita okazja, by dokonać oceny przebytej drogi, ustalić plan działania na najbliższą przyszłość. Szeroki i bardzo bogaty jest program działania klubów motorowych i Polskiego Związku Motorowego. Sport i turystyka stanowią tylko wycinek tej działalności, ale za to mający duże znaczenie. Każdy przecież klub ma w swych szeregach kierowców, którzy uczestniczą w mniejszych lub większych imprezach sportowych bądź turystycznych. Ostatnio poziom sportowy klubów szczecińskich obniżył się. Widać to zarówno w sportach samochodowych (Automobilklub) jak i motocyklowych (KM Szczecin). W motocrossie notujemy poważny regres. Podobno podjęto już kroki, by podnieść poziom tej dyscypliny. Dobrze natomiast rozwija się karting, który bazuje głównie na sekcjach młodzieżowych skupiających uczniów różnych szkół. Największe możliwości rozwoju we ma turystyka tak krajowa, jak i zagraniczna.

SPRAWY te będą niewątpliwie tematem zebrań sprawozdawczo-wyborczych klubów a także okręgu PZMot, które odbędą się w kwietniu.

W najbliższą sobotę o godz. 16 w świetlicy na Łasztowni odbędzie się sejmik KM „Portowiec", jednego z najstarszych klubów naszego miasta. Natomiast w niedzielę, 25 lutego od godz. 9 w KDK „Budowlanych" obradować będą działacze największego klubu PZMot — Automobilklubu Szczecińskiego.

Z życia TKKF

DĄBIE ZAPRASZA NA KULIG

OGNISKO TKKF Dąbie zaprasza na kulig, który dziś o godz. 16 wyrusza z pętli autobusowej linii nr 54 w Klęskowie. W imprezie mogą brać udział dorośli, młodzież i dzieci, ma ona bowiem charakter familijny. Sądzimy, że z oferty tej skorzystają nie tylko mieszkańcy prawobrzeżnego Szczecina. Pogoda jest piękna, znakomite warunki śniegowe, warto więc wybrać się na kulig do Klęskowa.

ZAPISY DO SEKCJI

OGNISKO TKKF Rekreacja zawiadamia, że przyjmuje zapisy do sekcji karate, hata joga, gimnastyki dla pań oraz na naukę pływania dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Szczegółowych informacji udziela sekretariat ogniska przy ul. Obrońców Stalingradu 3, tel. 372-61.

ZEBRANIE DZIAŁACZY LIGI MIĘDZYZAKŁADOWEJ

DZIŚ o godz. 16 w sali Uniwersytetu Robotniczego ZSMP odbędzie się zebranie działaczy piłkarskiej ligi międzyzakładowej.

Piłkarskie niedyskrecje

NAJLEPSI W ANKIECIE „EL GRAFICO"

INTERESUJĄCĄ ankietę przeprowadził ostatnio znany argentyński tygodnik sportowy „El Grafico". Redakcja tej gazety zwróciła się do 20 piłkarskich specjalistów-trenerów, dziennikarzy, byłych i aktualnych piłkarzy — z propozycją wytypowania najlepszej drużyny klubowej w historii futbolu. Każdy z uczestników miał wymienić w kolejności trzy zespoły, które sprawiły na nim największe wrażenie.

Bezkonkurencyjny w plebiscycie okazał się brazylijski Santos z lat sześćdziesiątych, uzyskując 35 punktów; na drugim miejscu uplasował się Real Madryt z lat pięćdziesiątych — 20 pkt., w dalszej kolejności: Inter Mediolan (z lat 1964—65) — 9 pkt., River Plate (z lat 1942—45) — 8 pkt., Ajax Amsterdam (z lat 1970—74) — 5 pkt., Honved Budapeszt (z lat 1952—54) — 4 pkt. Po trzy punkty otrzymały jeszcze argentyńskie drużyny: Boca Juniors (z lat 1964 i 1976—78), River Plate (1962—67) i... Talleres Cordoba (1974—78).

ANTYDOPINGOWY SPÓR

W ROZGRYWKACH o Puchar Zdobywców Pucharów pod koniec ubiegłego roku największego rozgłosu nabrała konfrontacja między belgijskim Anderlechtem a hiszpańską Barceloną, wiele dyskusji wywołała wówczas antydopingowa „afera", do jakiej doszło po pierwszym meczu tych zespołów w Brukseli.

Zgodnie z przepisami obowiązującymi w Belgii, miejscowe władze postanowiły poddać kontroli antydopingowej po trzech piłkarzy z Barcelony i Anderlechtu. Hiszpanie ostentacyjnie odmówili, za co mieli nawet odpowiedzieć przed sądem!

Prokuratura belgijska długo prowadziła w tej sprawie dochodzenie, aż wreszcie w styczniu bieżącego roku doszła do wniosku, że nie ma sensu kontynuować „afery" z uwagi na... dobro kontaktów sportowych między klubami obu krajów. Postanowiono, że w przyszłości na meczach międzynarodowych rozgrywanych w Belgii prawo przeprowadzania kontroli antydopingowej będą mieli wyłącznie przedstawiciele narodowej federacji piłkarskiej.

JUBILAT Z AC MILAN

ZNANY włoski bramkarz Enrico Albertosi, występujący obecnie w barwach AC Milan, obchodził 11 lutego br. imponujący jubileusz. W meczu wyjazdowym przeciw Ascoli wystąpił po raz 500 we włoskiej ekstraklasie. Debiutował w niej w 1958 r., jako bramkarz Fiorentiny, potem przez kilka sezonów bronił w Cagliari, a od 1974 r. gra w AC Milan.

— Fizycznie i psychicznie czuję się nadal bardzo dobrze i dlatego nie myślę jeszcze o zakończeniu kariery zawodniczej. Kiedyś przyjdzie na to czas... — oświadczył Albertosi z okazji jubileuszu. Forma godna pozazdroszczenia, jeśli weźmie się pod uwagę, że włoski bramkarz skończył już 39 lat.

NIEZAWODNY

RÓWIEŚNIKIEM Albertosiego jest czechosłowacki bramkarz Frantisek Schmucker, występujący aktualnie w Baniku Ostrava. Jest on najstarszym zawodnikiem ligi CSRS i — dla odmiany — już zamierzał zakończyć sportową karierę, chcąc w swym klubie zająć się szkoleniem młodzieży. Przez ostatnie cztery lata pełnił funkcję rezerwowego bramkarza, ale zawsze okazywał się niezawodny, gdy młodszy od niego i „etatowo" broniący Michalik doznawał kontuzji. W tym sezonie doszło do podobnej sytuacji, toteż przedstawiciele klubu Banik poprosili Schmuckera o pozostanie jeszcze w pogotowiu, gdyż drużynę z Ostravy oczekują ważne mecze w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów z FC Magdeburg.

Bogdan BAŃKA

II liga koszykarek

Z POWODU złych warunków atmosferycznych w II lidze koszykarek odwołano część spotkań.

Wyniki spotkań grupy „B": ROW Rybnik — AZS Katowice 41:54 i 54:63, OGNIWO SZCZECIN — Sprotavia 55:58 i 75:53, Polonia Warszawa — AZS Toruń 89:55 i 89:50. Mecze AZS Gdańsk — AZS Zielona Góra i Ślęza Wrocław — Czarni Szczecin zostały odwołane.

W tabeli prowadzi AZS Katowice — 60 pkt., drugie miejsce zajmuje Ślęza Wrocław 57 pkt., trzecie Polonia — 57 pkt.

WTOREK, 20 LUTEGO

DZIŚ:
Leona, Ludomiła
JUTRO:
Eleonory, Fortunata

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane lub duże, temp. ok. 0 st. Wiatry południowe-wschodnie, słabe i umiarkowane.

Dziś rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1036,6 hPa (777,5 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Starzec i strzała" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Wyzwolenie" g. 19; MUZYCZNY — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Kobieta pod presją" g. 15, 20.15 — USA, l. 15; środa: g. 9, 12, 15, 17.45, 20.30; DRUŻBA (tel. 356-05) — „Cień latającego ptaka" g. 15.30, 18, 20.15 — CSRS, l. 15; środa: „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" g. 15.30 — fr., l. 15; KOSMOS (tel. 380-03) — „Biały marmur" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30 — pol., l. 12 — cz. I i II; „Narodziny gwiazdy" g. 20.30 — USA, l. 15 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Miecz" g. 14.30 — węg., l. 12; „O jeden most za daleko" g. 16, 19.15 — ang., l. 15 — panoram. (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Tragedia Posejdona" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 — panoram. (wtorek i środa); POLONIA (tel. 221-834) — „Gęsiarek Maciek" g. 15 — węg.; „Przełomy Missouri" g. 17, 19.15 — USA, l. 15; środa: g. 14, 16.30, 19; „Gęsiarek Maciek" g. 11, 12.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Władca pustyni" g. 10, 17; „Godzilla contra Gigan" g. 11, 13 — jap., panoram., l. 12; „Szli żołnierze" g. 15 — radz., panoram.; „Hallo Szpicbródka" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Barroco" g. 22 — fr., l. 18 — panoram.; HETMAN (Pomorzany) — „Mała Syrenka" g. 10 — jap., panoram.; „Kuzynka Angelika" g. 11.30 — hiszp., l. 15; MARS — „Superexpress w niebezpieczeństwie" g. 16, 18.15, 20.30 — jap., panoram., l. 15; ZAMEK — „Iluminacja" g. 18 — pol., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Zasady domina" g. 17.30 — USA, l. 15; „Bilet powrotny" g. 19.30 — pol., l. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Siedem dni w Japonii" g. 17.30 — ang., l. 12; „Gwiazdy we włosach" g. 19.30 — bułg., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Czarny korsarz" g. 18 — wł., l. 15, panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Terror Mechagodzilli" g. 17 — jap., panoram.; „Mężczyzna z białym goździkiem" g. 18.30 — szw., l. 15; BAJKA (Police) — „Barroco" g. 17, 19 — fr., l. 18 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Trzy dni Kondora" g. 19 — wł., l. 18 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Widmo wolności" — fr., l. 18; WISŁA (Goleniów) — „To moja sprawa szefie" — CSRS, l. 15; „Przełomy Missouri" — USA, l. 15; DAR (Stargard) — „Próba ognia i wody" — pol., l. 15; „Siedem piegów" — NRD, l. 12; INA (Stargard) — „Hop i jest małpolud" — CSRS, l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII —XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego 1948—78; Pieniądze, medale i odznaczenia Polski w 60-lecie odzyskania niepodległości 1918—1978 g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX wieku g. 11—17; KAW — pl. Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo Piotra Wieczorka g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Arkońska; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

UL. WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; AL. WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJSKA POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, UL. NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; DĄBIE, UL. GRYFIŃSKA 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16 Dziennik (kolor). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu TV — Michał Jagiełło o Tatrach. 16.50 Studio Telewizji Młodych (kol.). 17.25 Stawka — teleturniej (kol.). 17.50 Sonda. 18.15 „Raj zwierząt" — film dok. prod. RFN (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Pogoda dla bogaczy" — film fab. prod. USA (kol.). 21.05 „I żebyś był, jak ja — szczęśliwy" — wieczór poezji Jarosława Iwaszkiewicza. 21.50 Świadkowie — program publ. (kol.). 22.10 Dziennik (kol.). 22.25 Camerata (kol.).

PROGRAM II

16.35 Język angielski. 17.05 Język niemiecki (kol.). 17.30 Dla dzieci: „Lalki w rękach mistrza". 18 Studio Sport. 18.30 Wieczory historyczne. 19.10 Program lokalny. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.). 20.15 „Wtorek melomana" (kol.). 21.10 Wieczór filmowy (kol.). 21.55 Historia filmu francuskiego (kol.).

ŚRODA

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 14 W drodze do nowego. 15.30 TV Klub Seniora. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Dzień dobry, tu TV — Wojciech Fortuna (kol.). 16.50 Dla dzieci „Entliczek — słowniczek" (kolor). 17.15 Losowanie Małego Lotka (kol.). 17.25 Teleturniej — „10 minut" (kol.). 17.35 Raport w sprawie dzieci niczych (kol.). 18.05 Skarbiec — magazyn historyczny (kol.). 18.35 Między nami jaskiniowcami (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 KIF „Stróż plaży w sezonie zimowym" (kol.). 21.50 XYZ — cz. 1 (kol.). 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 XYZ — cz. 2.

PROGRAM II

15.55 TWP „Szkoła przyszłości". 16.25 J. rosyjski (kol.). 16.55 J. angielski. 17.25 Film radz. „Niedojrzałość uczuć" (kol.). 18.45 Słowa za słowa (kol.). 19.10 Kronika (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Spotkanie z dokumentem — w programie filmy o cyrku. 21.35 „24 godziny" (kol.). 21.45 Bez recept — rozmowy o wychowaniu (kol.).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przeboje, przeboje, przeboje. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Estrada folkloru. 20.05 Koncert życzeń. 21.05 Olimpijski alert młodzieży. 21.20 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Katowic.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Śpiewa Krystyna Prońko. 16.10 Klasycy muzyki XX wieku. 16.40 Tańce z oper polskich. 17.00 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 17.20 Historia czarnogrzywego konia. 18.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Krajobrazy. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dom i my. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Moralność i dyscyplina. 20.20 Dzieje recytatywu muzyką i słowem. 21.05 Nowe nagrania radiowe. 21.40 Muzyka hiszpańska okresu renesansu. 22.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 22.40 Koncert z nagrań WOSPR i TV w Katowicach. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.05 W roli głównej Crystal Gayle. 15.40 Muzyk poszukiwany — K. Miśkiewicz. 16.00 Reportaż — „Dyrektor". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Tomik poezji śpiewanej. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Szaleństwo i metoda". 20.00 Z mojej płytoteki. 20.30 „Tworzyć dla innych". 21.00 Oklaski dla Elli Fitzgerald. 21.35 Antologia piosenki francuskiej. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Fonoteka XX wieku. 23.00 Przekłady z Marianny Moore. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.45 Tańce z Orawy i Podhala. 15.05 „Matysiakowie". 15.40 Książki, do których wracamy — Henryk Sienkiewicz — „Za chlebem". 16.05 „Nasz dom". 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Miłośnikom muzyki klasycznej. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.05 Trybuna Wybrzeża. 18.25 Klub pod znakiem zapytania — „Dymek z papierosa". 19.15 J. angielski. 19.30 Program stereofoniczny — ogólnopolski. 20.45 Robert Craft interpretuje Strawińskiego. 21.20 Artur Rubinstein — Kwartety fortepianowe Wolfganga Amadeusza Mozarta. 21.50 NURT — nauki polityczne. 22.15 Polscy myśliciele. 22.23 Szczecin na muzycznej antenie. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji — matematyka, fizyka. Tel. 454-98. 1909-G

MGR INŻ. uczy matematyki, tel. 22-15-47. 2063-G

PRACA

DO zmechanizowanego gospodarstwa rolnego przyjmę: pracowników fizycznych, gosposię, murarza, kierowcę, mechanika, tokarza, spawacza, małżeństwo. Sołtysiak, Poznań, Żeromskiego 7. 523-K

NIERUCHOMOŚĆ

DOMEK jednorodzinny w dzielnicy willowej Poznania sprzedam. Oferty „Prasa" Poznań Grunwaldzka 19, dla 32340-g. 524-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Rodzina" Szczecin, ul. Rosenbergów 110 — poleca swoje usługi. Tel. 765-70. 50-K

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 496-K

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW, Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. Gwaranecja 6 miesięcy. 199-K

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 758-21 Dudzik. 415-G

COLOR TV pogotowie, tel. 23-24-96. 1950-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 22324-G

ANTENY instaluję, tel. 22-56-75. 1855-G

PRZYJMĘ zamówienia na dostawy kwiatów ciętych. Oferty „Prasa" Poznań, Grunwaldzka 19, dla 82413-g. 525-G

BORÓWKA czarna kanadyjska. Czarna jagoda amurska. Truskawka pnąca, po podporach jak fasola, owocująca od wiosny do zimy nieprzerwanie! Truskawka goliat, owoce wielkości pięści dziecka. Sprzedaż wyłącznie wysyłkowa. Opis gatunków, uprawy. Po nadesłaniu znaczkami pocztowymi 15 zł. Posiadam trzy filie. Adresować na jedną: Bohdan Kindrik, Ogrodnictwo Buczyna, 68-210 Nowe Czaple. 19-P

16.II. około godz. 17 w pobliżu ul. Traugutta zginął pudel czarny Wiadomość wynagrodzę, tel. 735-06. 2758-G

KOMUNIKAT

Zakładu Gazowniczego Szczecin

Z uwagi na utrzymujące się niekorzystne warunki atmosferyczne zwiększono dawkowanie nawaniacza do gazu ziemnego.

W przypadku stwierdzenia zapachu gazu, prosimy o niezwłoczne informowanie pogotowia gazowego pod numerem **992** lub **716-83.**

556-K

KUPNO

CYTRĘ koncertową — kupię. Tel. 22-87-30. 2051-G

SPRZEDAŻ

PEUGEOTA Diesla sprzedam. Szczecin-Płonia, ul. Przyszłości 53/7. 2076-G

RADIOODBIORNIK Kleopatrę sprzedam. Tel. 22-15-47. 2062-G

2,5 KG kawioru sprzedam. Tel. 465-82. 2078-G

KOMPLETNY piecyk węglowy do łazienki sprzedam. Kr. Jadwigi 4/2 godz. 15—17. 2072-G

PIEC c.o. sprzedam. Bogurodzicy 4/10. 2055-G

PIEC c.o. fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 23-04-75. 2060-G

WÓZEK głęboki ze spacerówką, łóżeczko, krzesełko-stolik składany prod. NRD sprzedam. E. Plater 96/32, po 18. 2066-G

WYŻŁA gładkowłosego, sukę 11-miesięczną sprzedam. Makłerska 1/29. 2068-G

LOKALE

ELBLĄG — mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie, w centrum, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Szczecin, tel. 82-15-37 (14—19). 2053-G

POKÓJ z kuchnią, stare budownictwo, zamienię na M-2. Warunki do uzgodnienia. Ul. Wycieczkowa 2/3. 2054-G

POKOIK jednoosobowy, niekrępujący — odnajmę. Sandomierska 40. 2067-G

DO wynajęcia pokój z kuchnią, Dąbie, tel. 610-370. 2075-G

ŁÓDŹ — mieszkanie własnościowe M-4, komfort, zamienię na podobne lub domek w Szczecinie. Łódź, tel. 219-82. 2078-G

DOBRA NOWOGARDZKA — 3 pokoje, kuchnia, zamienię na mniejsze w Szczecinie lub okolicy. Tel. 230-532, godz. 20. 2080-G

WŁOCŁAWEK — M-3 zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 77-502. 2081-G

KOŁOBRZEG — pokój z wygodami, 30 m kw., kwaterunkowe, zamienię na większe w Szczecinie. Różek, Katedralna 6/18, 78-100 Kołobrzeg. 2082-G

Społem

Kiermasze

PĄCZKI — CHRUSTY

22 lutego od godz. 9

w zakładach:

- KASKADA
- ZAMKOWA
- POMORZANKA
- PORANEK
- POMORSKI
- LUCYNKA I PAULINKA
- TURYSTA
- Punkt sprzedaży przy kawiarniach MARZENIE i AGAWA oraz przy ul. Emilii Plater.

557-K

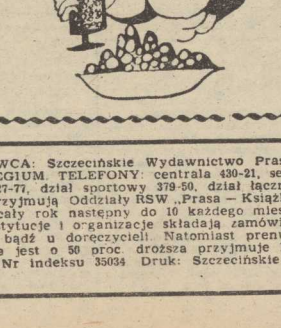

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH", WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-25 dalekopisy 224-013. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, które jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. F-3

Ciekawa propozycja „Metalotechniki"

Zamiast wyrzucać — regenerować akumulatory

KŁOPOTY właścicieli samochodów z wymianą akumulatorów są ogólnie znane. Teraz, w zimie dają znać o sobie szczególnie ostro. Jak trudno jest wymienić to urządzenie wiedzą wszyscy kierowcy. Przedstawia to dowcip, w którym ekspedientka wezwała pogotowie psychiatryczne do klienta, który chciał w sklepie Polmozbytu nabyć nowy akumulator.

A ZATEM zapotrzebowanie jest bardzo duże. Jak zaradzić sytuacji, w której kierowca nadaremnie szuka go po sklepach? Z godną uwagi inicjatywą wystąpiła Spółdzielnia Pracy „Metalotechnika", która planuje uruchomienie zakładu regenowacji akumulatorów. Pierwszego w naszym województwie.

PROPOZYCJA „Metalotechniki" jest bardzo interesująca. Potrzebny jest tylko lokal na nowy zakład. O pomoc w tej mierze zwrócono się do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. Pierwszą propozycją UM był budynek przy ul. Grobla 1. Niestety nie odpowiadał on wymogom sanitarnym ani produkcyjnym. Obecnie rozpatrywana jest sprawa kolejnej lokalizacji — przy ul. Łozowej 4. Na podstawie wstępnych oględzin, byłaby ona korzystna dla przyszłego użytkownika.

— **Jak szybko, od chwili otrzymania obiektu, można podjąć działalność usługową?** — z tym pytaniem zwróciliśmy się do zastępcy prezesa „Metalotechniki" Zbigniewa Rafalskiego.

— Potrzebujemy na to 3 miesiące. Przeprowadziliśmy już wstępne rozmowy z poznańską filią „Centry" — wytwórcy akumulatorów. Mamy zapewnienie, iż w razie potrzeby w krótkim czasie (do 4 tygodni) przeszkoli naszych fachowców. Stamtąd również w przyszłości mielibyśmy otrzymywać płyty.

DO wyposażenia zakładu nie jest potrzebny duży park maszynowy ze skomplikowaną aparaturą. Zresztą część oprzyrządowania „Metalotechnika" już posiada w swoim warsztacie wulkanizacyjnym. Z pozostałymi urządzeniami, zdaniem prezesa Rafalskiego nie powinno być większych trudności.

PO osiągnięciu pełnej zdolności usługowej przewiduje się renowację około 20 akumulatorów dziennie, czyli 6 tys. rocznie. Powinno to wystarczyć na uzupełnienie braków na terenie miasta. Po zaspokojeniu potrzeb indywidualnych użytkowników samochodów, „Metalotechnika" może przyjść również z pomocą przedsiębiorstwom przemysłowym i rolnictwu, gdyż i tu sytuacja w tym zakresie nie jest idealna.

Na razie planowana jest renowacja akumulatorów w obudowach ebonitowych. Nie ma bowiem opanowanej technologii ponownego łączenia rozciętych opraw z tworzywa termoplastycznego (np. stosowanego w akumulatorach do popularnych „maluchów"). I z tym jednak spółdzielnia chciałaby się w najbliższym czasie uporać. W pierwszym okresie po uruchomieniu nowego zakładu na pomoc „Metalotechniki" mogliby liczyć właściciele samochodów importowanych (z NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego) oraz „Syren" i „Fiatów 125 p", a także przedsiębiorstwa i rolnictwo.

PROPOZYCJA „Metalotechniki" wydaje się godna zainteresowania i pomocy. Na rozpoczęcie działalności nowego zakładu usługowego czeka bowiem wielu szczecinian. **(su)**

JAK TU PRZEJŚĆ? *Fot. Z. Jodkowski*

Piękne plany a realia

W „TRANSIE" powinno być lepiej

ŚRODOWISKO akademickie szczecińskich medyków długo czekało na własną placówkę kulturalną, ale doczekawszy się — miało powody do zadowolenia. Piękny, piętrowy pawilon (do którego budowy przyczynili się także czynem społecznym sami studenci Pomorskiej Akademii Medycznej) pomieścił stołówkę, klubo-kawiarnię, salę kinowo-teatralną, pokoje do nauki języków obcych i do dyspozycji biur organizacji studenckich. Ten to Dom Socjalny nazwano „Transem". I nastąpił start w stronę kultury.

Zapowiedzi programowe były bogate, rzeczywistość mocno je skorygowała. Bo też sporządźmy rozliczenie z planów, z imprez, które miały wypełnić wolny czas studentów medycyny. A więc: Klub dobrej płyty? Nie istnieje. „Wieczory pod hasłem" („szkacki", „amerykański")? Były i się skończyły. Spotkania poetyckie? Z rzadka. Wystawy plastyczne? Nie ma. Studencka Akademia Kultury? Nie funkcjonuje. Studencka grupa interwencyjna (reportaże, rozmowy, dyskusje)? Nie ma.

Nie oznacza to, że w „Transie" nie dzieje się zupełnie nic. Są studenckie giełdy piosenki i giełdy rzeczy niepotrzebnych, są dyskoteki, projekcje filmowe, a i program na następne miesiące zapowiada nie lada atrakcje. Dziś rozpoczyna się 6-dniowy cykl imprez, ustalony według klucza: film (spektakl), wykład specjalisty-lekarza, dyskusja. Kolejno tematu dostarczą filmy: „Kardiogram", „Iluminacja", „Ocalenie", przedstawienie „Lot nad kukułczym gniazdem", oraz następne filmy: „Zaraza" i „Zazdrość i medycyna".

Są także plany na marzec, kwiecień, maj oraz lipiec. Może lepiej jednak ich nie zapowiadać, gdyż jak wiadomo plany nie powinny stawać się celem samym w sobie. Na razie „Trans" nie znalazł sobie miejsca wśród klubów i domów kultury innych środowisk, skupiających uwagę swoją rzetelną i pomysłową pracą.

Zadaniem takiej placówki, jak omawiany tu „Trans" powinno być kształtowanie więzi między całym środowiskiem akademickim naszego miasta a także pilotowa nie młodej inteligencji po drogach wiodących do współuczestnictwa w tworzeniu i odbiorze sztuki, zacieśniania więzów z muzyką, teatrem, plastyką.

Inwestycja taka jak Dom Socjalny ze znaczą częścią klubową pochłonęła określone koszty, przeznaczone na uzyskanie określonego efektu. Rada klubu wraz z kierownictwem tegoż powinna zastanowić się nad działalnością tej pięknej placówki. **(jf)**

„Konkurs 300"

Rozlosowano 391 nagród

TRADYCYJNY KONKURS „300" zorganizowany w październiku — Miesiącu Oszczędności dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych i rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych został podsumowany.

Był to I etap konkursu dla tych uczestników, którzy zadeklarowali i utrzymali wkład oszczędnościowy na książeczce oszczędnościowej PKO, względnie na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, przez okres 3 miesięcy od daty złożenia deklaracji. Zgodnie z regulaminem konkursu w woj. szczecińskim rozlosowano 391 nagród w postaci bonów samochodowych po 15 tys. zł oraz premiowych bonów oszczędnościowych po 5000 zł, 2000 zł, 1000 zł i 500 zł. Po sprawdzeniu przez oddziały PKO, czy dopełniono warunków wynikających z regulaminu konkursu, ogłoszony zostanie komunikat, a ponadto wszyscy szczęśliwcy zostaną listownie zawiadomieni o terminie i miejscu odbioru nagród.

Między uczestników konkursu, którzy utrzymają zadeklarowany wkład przez 6 miesięcy od daty złożenia deklaracji rozlosowanych zostanie dwadzieścia samochodów osobowych marki „Syrena" lub „Fiat 126p" przez Centralę NBP, w dniu 10 maja 1979 roku w Warszawie.

Notatnik szczeciński

◆ OTWARCIE wystawy tkaniny artystycznej nastąpi dziś o godz. 16 w DK „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2. Wystawiane będą prace członków amatorskiego koła plastycznego.

„Wspólny Dom" przyjmuje jeszcze zapisy chętnych na kurs tkactwa artystycznego — zapisy w każdy wtorek o godz. 16.

W klubie rozpoczyna działalność sekcja szachowa. Przyjmowani są wszyscy chętni bez ograniczeń wiekowych. Zajęcia prowadzone będą w dwóch grupach: dla początkujących i dla zaawansowanych. Pierwsze spotkanie organizacyjne odbędzie się 21 bm. o godzinie 17.

◆ JUTRO w Pałacu Młodzieży o godz. 16 wyświetlane będą filmy przyrodnicze.

◆ DZIŚ o godz. 17.30 w klubie „Trans" odbędzie się pierwsze spotkanie z cyklu „Medycyna biologiczna i humanistyczna". Wyświetlony będzie film pt. „Kardiogram", oraz otwarta zostanie wystawa — plon pleneru w klinikach szczecińskich. Lekarz, prawnik i dziennikarz poprowadzą dyskusję na temat problemów etyki lekarskiej, m. in. eutanazja, przeszczepy, inżynieria genetyczna, itd. Jutro (o tej samej porze) film „Iluminacja" oraz wieczór autorski dra Piotra Müldnera-Nieckowskiego z Warszawy.

Kronika wypadków

NA UL. Bolesława Śmiałego uległ wczoraj śmiertelnemu zatruciu gazem 47-letni Gerard G. Z informacji pogotowia wynika iż gaz ulatniał się z nieszczelnego pieca kąpielowego.

W KOTŁOWNI centralnego ogrzewania restauracji „Jutrzenka" w Gryficach zmarł wskutek porażenia prądem palacz, 51-letni Kazimierz K. Okoliczności wypadku bada milicja.

DYŻURNY chirurg pogotowia udzielał wczoraj pierwszej pomocy małżeństwu — mieszkańcom ul. Rugiańskiej, którzy w wyniku bójki poranili sobie nawzajem głowy.

NA AL. Bohaterów Warszawy zapaliła się wczoraj rano tablica rozdzielcza tramwaju linii „7". Pożar powstał wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej. Straty wynoszą ok. 2 tys. zł.

PATROL MO zatrzymał 18-letniego Dariusza K., mieszkańca al. Wyzwolenia. Dariusz K. stanie w trybie przyspieszonym przed sądem pod zarzutem pobicia mężczyzny podczas seansu w kinie „Kosmos". **(sp)**

W „Cepelii"

przy pl. Żołnierza

Motywy z haftem pyrzyckim

OD NIEDAWNA w „Cepelii" przy pl. Żołnierza sprzedawane są m.in. wyroby spółdzielni „Celowa". Są to tzw. próbne partie czyli nowe wzory fartuszków gospodarczych, bieżników, serwet i abażurów do lamp oraz kinkietów. Wiele z nich ozdobionych jest haftem pyrzyckim. W ten to sposób do szczecińskich sklepów trafia miejscowa sztuka regionalna. **(wys)**

Nowość w „Chełmku"

OSTATNIO w sklepie firmowym „Chełmka" w alei fontann pojawiły się w sprzedaży różnej wielkości tzw. fleczki do damskich butów. Spotkało się to ze aplauzem klientek, bo ostatnio coraz trudniej z naprawą u szewca. **(d)**

U schyłku karnawału

NA OSTATNIE w tym karnawale zabawy i bale szykuje się wiele szczecinianek. Toteż nie maleje zainteresowanie kreacjami wieczorowymi w sklepach z odzieżą. Nad wyborem, barwami i krojem sukienek czy spódnic można by dyskutować. Natomiast nic nie można rzec o dodatkach (torebkach, paskach, ozdobach), gdyż ich po prostu brak. Wydaje nam się, iż oferując balową toaletę należałoby do niej zaproponować przynajmniej ze dwa zestawy różnych dodatków, ale o tym niestety zarówno handel jak i producenci nie pamiętają. **(su)**

Al. Wojska Polskiego, Piastów i Jagiellońska

muszą być odśnieżone w pierwszej kolejności

Usunąć z ulic samochody — zawalidrogi!

NADAL TRWA batalia z zimą. Każdego też dnia i nocy wyruszają na miejskie ulice śnieżne pługi i ekipy ludzi ładujących śnieg na samochody. Już teraz możemy zaryzykować stwierdzenie, że dzięki zorganizowanej w sposób prawidłowy pracy na tym odcinku, a także dzięki masowemu udziałowi szczecinian w sobotnio-niedzielnym czynie przejezdność miejskich ulic uległa znacznej poprawie.

WCZORAJ w towarzystwie inspektora Wydziału Ruchu Drogowego KM MO w Szczecinie lustrowaliśmy główne ulice miasta. Odwiedziliśmy więc al. Woj. Polskiego, Piastów, ul. Jagiellońską i Wyzwolenia. Tu właśnie nawet w dniach najwęższego zimowego ataku koncentrowała się większość ruchu samochodowego. Dzisiaj, gdy sytuacja uległa poprawie, można stwierdzić, że właśnie na tych ulicach należałoby jeszcze coś zrobić ale nie można. Dlaczego? Stojące przy krawężnikach samochody uniemożliwiają przeprowadzenie prac odśnieżających do końca. Wiele bowiem pojazdów parkuje tam bez przerwy od początku zimy. Uniemożliwiają one pracę pługom. Uniemożliwiają one także oczyszczenie studzienek ściekowych. A przecież już wczorajszy, cieplejszy dzień zasygnalizował, iż gdy tylko nastąpi odwilż, wszystkie te miejsca, które nie będą posiadały prawidłowo działającego systemu odpływów, zamienią się w głębokie bajora.

Inspektor Władysław Osiński zwrócił ponadto uwagę na niebezpieczeństwo jakie pośrednio stworzyły dla miejskiej komunikacji parkujące na ulicach samochody. Bowiem usypywany wokół nich każdego dnia śnieg (odgarniany z ulic przez pługi) spowodował wysokie zaspy utrudniające obserwację trasy jadących nią pojazdów. Uległy też znacznym zwężeniom łuki jezdni. Jednak najważniejszym mankamentem jest spowodowanie przez te wozy zwężenia jezdni do około 50 proc..

DLATEGO też chcemy zaproponować specjalistom od miejskiej komunikacji aby wydano kategoryczny zakaz parkowania samochodów (aż do odwołania) na takich ulicach jak: Piastów na odcinku od pl. Lenina do pl. Kościuszki, Jagiellońskiej — na całej długości, a także na al. Woj. Polskiego na odcinku pomiędzy pl. Lenina a pl. Zwycięstwa. Gdyby zarządzenie takie w najbliższych 3 dniach weszło w życie umożliwiłoby ono definitywne oczyszczenie głównych ulic miasta z zalegającego je jeszcze śniegu. Oczywiście nim zostanie ono wprowadzone w życie MPO zmuszone będzie do odgarnięcia śniegu z ulic sąsiednich. Bowiem właśnie tam będzie można parkować pojazdy tarasujące dotychczas ulice Jagiellońską, Woj. Polskiego i Piastów. Z pewnością także sporo pracy będzie miało w tym okresie przygotowawczym Pogotowie Drogowe. Bo wiele z parkujących na ulicach od początku zimy pojazdów nie będzie w stanie o własnych siłach opuścić dotychczasowych miejsc postoju. Jednak jesteśmy głęboko przekonani o potrzebie rozważenia naszej propozycji. Główne ulice Szczecina muszą w pierwszej kolejności zostać oczyszczone w 100 proc. Dlatego też muszą z nich zniknąć blokujące je pojazdy.

WCZORAJ na ul. Mieszka I zwróciliśmy uwagę na otoczenie znajdującego się tam prywatnego ogrodnictwa (usytuowanego na wprost zabudowań Polmozbytu) chodnik prowadzący wzdłuż tej posesji jest zasypany bez mała metrowej wysokości warstwą śniegu. Czyżby właściciela tego obiektu nie dotyczyły zalecenia o obowiązkowym odśnieżaniu?

(Macz)